ul. Armii Czerwonej 101
Wyższa Szkoła Handlu Wew...
ekiego /Biblioteka/

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 Telefony: Red. nacz. 4-24-75, sekretarz red. 4-24-76, dział miejski 8-27-22.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł Telefon 8-10-26

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI | WARSZAWA SOBOTA 22 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU | Nr. 290 (1856)

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik". Warszawa, ulica Wiejska 12

Cena 5 zł

Konferencja prasowa u min. Wyszyńskiego

Blok anglo-amerykański dąży do rozbicia współpracy w ONZ

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, dnia 18 b. m. wieczorem odbyła się konferencja prasowa u radzieckiego ministra spraw zagranicznych A. Wyszyńskiego, szefa delegacji radzieckiej na bieżącą sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Na wstępie konferencji, minister Wyszyński oświadczył dziennikarzom, że pragnie omówić zagadnienie zbliżających się wyborów trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących przedstawicieli Argentyny, Kanady i Ukrainy, a to ze względu na pewne szczególne okoliczności tej sprawy.

Wiemy — przypomniał minister Wyszyński — że wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa są rzeczą dość złożoną i delikatną, ponieważ do Organizacji Narodów Zjednoczonych wchodzą, prócz 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa, 54 państwa, z których każde ma prawo do ubiegania się o niestałe miejsce w Radzie. Jednakże takich niestałych miejsc jest tylko 6, skąd wynikają wszystkie trudności. Organizacja Narodów Zjednoczonych może jednak łatwo trudności te usunąć, jeżeli wszyscy członkowie Organizacji wykazują dobrą wolę i pozostają wierni tradycji, która ustaliła się zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 23 Karty ONZ. Artykuł ten — jak wiadomo — stwierdza, że przy wyborach niestałych członków do Rady Bezpieczeństwa należy również zwracać baczną uwagę na sprawiedliwą reprezentację geograficzną. Istniejące dotychczas w tej sprawie porozumienie — powiedziałbym porozumienie dżentelmeńskie — było skrupulatnie wykonywane i dlatego wybory do Rady Bezpieczeństwa, mimo przejściowych tarć, dawały pozytywne wyniki.

Zasada sprawiedliwej reprezentacji geograficznej oznacza, że w Radzie Bezpieczeństwa winny być reprezentowane wszystkie główne strefy świata, zgodnie z czym winny być również rozdzielane miejsca między niestałymi członkami Rady. W myśl tej zasady i ustalonej w związku z nią tradycji, kraje danej strefy geograficznej, po uzgodnieniu sprawy pomiędzy sobą, przedstawiały swego kandydata na niestałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, a z tą kandydaturą liczyły się wszystkie pozostałe delegacje jako z faktem, nie wnikając w to, dlaczego w charakterze przedstawiciela danej strefy zaproponowano ten kraj, a nie inny.

ZAKULISOWE TARGI

Obecnie — podkreślił minister Wyszyński — pragnie się to podważyć w imię jakichś koniunkturalnych względów politycznych.

Wiadome się stało, że w rezultacie targów zakulisowych między delegacją Stanów Zjednoczonych i pewnymi innymi delegacjami z jednej strony, a delegacją jugosłowiańską z drugiej strony, grupa delegacji ze Stanami Zjednoczonymi na czele zmierza do wprowadzenia do Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela Jugosławii. Grupa ta nie chce liczyć się z faktem, że kraje wchodzące do strefy Europy Wschodniej zaproponowały, po uzgodnieniu między sobą nie Jugosławię, lecz Czechosłowację. Nie odpowiada to jednak widocznie intencjom i planom rządu USA, który gotów jest okazać całkowite poparcie rozbijackiej działalności Jugosławii również w nadchodzących wyborach do Rady Bezpieczeństwa.

Chcę tu przypomnieć, że już w 1947 r. niektóre delegacje — i wtedy ze Stanami Zjednoczonymi na czele — próbowały wysunąć kandydata krajów wschodnio - europejskich, nie licząc się z wolą tych krajów. Mimo, iż kraje te wysunęły wówczas w charakterze swego kandydata USRR, Stany Zjednoczone próbowały na własną rękę wysunąć na kandydata Czechosłowację i w ten sposób spowodować zdarzenie między Ukrainą a Czechosłowacją. Próba ta doznała jednak niepowodzenia. Delegacja czechosłowacka z trybuny Zgromadzenia Generalnego protestowała przeciwko tego rodzaju postępowaniu delegacji amerykańskiej, przeciwko próbie podważenia Karty i tradycji, zgodnie z którymi zawsze przeprowadzano wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

PRÓBA WYWARCIA PRESJI

Obecnie pragnie się powtórzyć nieudany eksperyment przeszłości. Chce się wykorzystać zaostrzone stosunki między krajami demokracji ludowej a Jugosławią, by upiec swe kasztany przy tym ogniu.

Co się tyczy Jugosławii, to — jak się wyraził „News Week" w artykule z 17 października br. — Stany Zjednoczone postanowiły popierać kandydaturę Jugosławii przeciw Czechosłowacji, uważając, że obecność w Radzie Bezpieczeństwa Jugosławii, „tej upatrzonej ofiary", jak nazwał ją „News

(Dokończenie na str. 2-ej)

Wybory do Rady Bezpieczeństwa sprzeczne z Kartą ONZ

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku, że w czwartek odbyły się wybory trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Na miejsce Argentyny 57 głosami wybrany został Ekwador, a na miejsce Kanady 56 głosami Hindustan.

W pierwszym głosowaniu na trzecie niestałe miejsce (na miejsce Ukraińskiej SRR) Jugosławia otrzymała 37 głosów, a Czechosłowacja 20. Ponieważ kwalifikowana większość wymagana do wyboru wynosi 39 głosów, odbyło się drugie głosowanie, w którym Jugosławia została wybrana 39 głosami. Czechosłowacja otrzymała 19 głosów.

Przedstawicielki titowskiej Jugosławii powinny być wykluczone z władz SDFK

Zarząd Gł. Ligi Kobiet w imieniu ponad półtora - milionowej rzeszy członkiń zwrócił się do Sekretariatu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Paryżu z listem o wykluczenie z władz SDFK obecnych przedstawicielek Jugosławii, które popierają bandę Tito.

List kobiet polskich brzmi:

Obecnie władze tzw. „Antyfaszystowskiego Frontu Kobiet Jugosłowiańskich" nie tylko nie wypowiedziały się przeciwko tej zbrodniczej i zdradzieckiej działalności prowokatorów wojennych bandy Tito, ale popierają politykę obecnych władców Jugosławii. W tych warunkach uważamy, że pozostawienie obecnych przedstawicielek Jugosławii we władzach Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet jest sprzeczne z podstawowymi zasadami tej organizacji.

Jesteśmy przekonane, że w szeregach Federacji znajdą się wkrótce prawdziwe przedstawicielki bohaterskich kobiet jugosłowiańskich, które podniosły sztandar walki przeciwko titowskim zdrajcom i szpiegom

Cały świat czci rocznicę zgonu Chopina

Z całego świata nadchodzą dalsze wiadomości o uroczystościach z okazji setnej rocznicy śmierci Chopina.

WĘGRY

W Budapeszcie odbędzie się w poniedziałek wieczorem w Państwowej Operze reprezentacyjny wieczór chopinowski z udziałem orkiestry Filharmonii pod batutą dyrygenta polskiego Witolda Rowickiego. W koncercie weźmie również udział znany pianista węgierski Imre Ungar.

HOLANDIA

Odbyła się w Amsterdamie uroczysta akademia z okazji setnej rocznicy śmierci Chopina. Wykonawcą utworów Chopina był Stefan Askenase.

MEKSYK

W Meksyku odbyły się liczne imprezy muzyczne i artystyczne. Radio meksykańskie transmitowało koncert muzyki chopinowskiej na cały Meksyk i Amerykę Łacińską. Dzienniki meksykańskie poświęciły uroczystościom wiele miejsca.

Polskie Biuro Współpracy Kulturalnej w Meksyku zorganizowało specjalną audycję radiową z udziałem wybitnego pianisty Salvadora Ochoa. Wszystkie imprezy odbyły się pod auspicjami poselstwa R. P. w Meksyku i Meksykańskiego Komitetu Chopinowskiego, na którego czele stoi były prezydent Meksyku Portes Gil.

IRAN

17 bm. odbyła się w Teheranie uroczysta akademia z okazji setnej rocznicy śmierci Chopina.

Przemówienie o życiu i twórczości Chopina wygłosił minister spraw zagranicznych Iranu — Hekmat. Szereg utworów Chopina odegrał pianista polski Adam Kapuściński.

Uroczysty pogrzeb marszałka Tołbuchina

Prochy bohatera spoczęły na Kremlu

MOSKWA (PAP). We środę odbył się uroczysty pogrzeb marszałka Związku Radzieckiego F. I. Tołbuchina.

Minister sił zbrojnych ZSRR marszałek Wasilewski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził:

„Ze szczególną siłą ujawnił się wielki talent tow. Tołbuchina, jako wybitnego dowódcy — w latach wielkiej wojny w obronie ojczyzny.

Wojska, którymi dowodził marszałek Tołbuchin, z honorem przeszły ciężką, ale zaszczytną drogę bojową od Wołgi do Alp austriackich. Walczyły one pod Stalingradem, uczestniczyły w wyzwoleniu spod jarzma zaborców faszystowskich Donbasu, Krymu, Ukrainy, Mołdawii — forsowały rzeki: Dniepr, Dniestr i Dunaj.

Wychowany przez partię bolszewików w duchu najgłębszej wierności sprawie komunizmu, tow. Tołbuchin zawsze i wszędzie, na dowolnym powierzonym mu przez rząd i partię bolszewicką stanowisku, dawał niezliczone przykłady wzorowego, ofiarnego wykonywania swych obowiązków wobec ojczyzny".

W imieniu mas pracujących stolicy radzieckiej przemówienie wygłosił sekretarz moskiewskiego komitetu miejskiego WKP(b) Parfionow.

Następnie członkowie rządu, marszałkowie i generalicja opuścili trybunę Mauzoleum i uniosłszy urnę z prochami Tołbuchina, skierowali się ku murom kremlowskim.

Wśród dźwięków marsza żałobnego urna z prochami marszałka Tołbuchina wmurowana została w ścianę kremlowską. Rozległy się 24 salwy armatnie, po czym orkiestra wykonała hymn państwowy Związku Radzieckiego.

Rada Ministrów ZSRR powzięła specjalną uchwałę, przewidującą wniesienie pomnika w Moskwie dla uwiecznienia pamięci marszałka Tołbuchina.

Śmierć marsz. Tołbuchina wywołała szerokie echo w całej Europie. Prasa rumuńska podkreśla zasługi Tołbuchina jako jednego z najwybitniejszych organizatorów armii państwa socjalistycznego.

Wszystkie dzienniki czechosłowackie zamieściły artykuły, omawiające zasługi zmarłego bohatera Zw. Radzieckiego.

Min. spraw zagr. Niemieckiej Republiki Demokratycznej Dertinger przesłał na ręce ministra Wyszyńskiego depeszę kondolencyjną. Podobną depeszę wystosował KC SED do KC WKP(b).

Niemal wszystkie dzienniki paryskie zamieściły obszerne nekrologi marszałka Tołbuchina.

Na sesji ONZ

Min. Wyszyński w rozmowie z przewodniczącym delegacji Ukraińskiej SRR min. Manuilskim. (Fot. API)

Naród polski wita postępowe Niemcy w obozie krajów walczących o pokój

Generał Prawin do przywódców Republiki Niemieckiej

BERLIN (PAP). Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie generał Prawin wystosował do prezydenta Demokratycznej Republiki Niemieckiej Wilhelma Piecka pismo, w którym w imieniu rządu polskiego i w imieniu własnym składa życzenia z okazji wyboru na prezydenta Republiki.

W piśmie tym generał Prawin stwierdza m. in., że w wyborze prezydenta Piecka naród polski widzi wyraz woli wszystkich postępowych sił Niemiec, pragnących wspólnie z innymi miłującymi pokój narodami walczyć o sprawę pokoju i popierać pokojowe współżycie narodów.

Pisma o podobnej treści generał Prawin skierował do premiera Grotewohla i ministra Dertingera.

W odpowiedzi swej prezydent Wilhelm Pieck stwierdza m. in.:

„Polityka zagraniczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej opiera się na przyjaznym współżyciu ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej oraz wszystkimi miłującymi pokój narodami. Rząd naszej Republiki uczyni wszystko, by przeciwstawić się szowinistycznej akcji, którą państwa imperialistyczne prowadzą wśród narodu niemieckiego, akcji skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i nowej postępowej Polsce. Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju pomiędzy narodem niemieckim a polskim".

Premier Grotewohl wyraża w swej odpowiedzi zdecydowaną wolę rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej utrwalenia pokoju oraz zabezpieczenia podstaw dobrosąsiedzkiego współżycia z narodem polskim.

Minister Dertinger, dziękując generałowi Prawinowi za życzenia, oświadczył, że sprawa granicy niemiecko-polskiej na Odrze i Nysie została ostatecznie i jednogłośnie zaakceptowana przez naród niemiecki w uchwale Izby Ludowej. Nie istnieją przeto już żadne problemy mogące dzielić oba sąsiadujące narody — niemiecki i polski.

Wymiana przedstawicieli dyplomatycznych

WICEMINISTER Spraw Zagranicznych, prof. dr. Stanisław Leszczycki otrzymał pismo od ministra Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Niemieckiej — Dertingera. W piśmie tym minister Dertinger komunikuje, że na stanowisko szefa przedstawicielstwa dyplomatycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej został wyznaczony literat Friedrich Wolf. Równocześnie w piśmie tym czytamy:

„Mam zaszczyt przesłać Panu podziękowanie tymczasowego rządu Niemieckiej Demokratycznej Republiki za decyzję z dnia 18 października r. b., mocą której Rząd Rzeczypospolitej Polskiej uznał tymczasowy Rząd Niemieckiej Demokratycznej Republiki i mianował przy nim przedstawicielstwo dyplomatyczne. Pozwalam sobie zaznaczyć w imieniu mojego rządu, iż naród niemiecki świadomy jest specjalnej doniosłości tej decyzji, która w najwyższej mierze przyczyni się do ustalenia i pogłębienia stosunków szczerej przyjaźni i współpracy między naszymi narodami".

PRZEDSTAWICIEL NIEMIEC DR FR. WOLF

Nowomianowany szef przedstawicielstwa dyplomatycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy Rządzie Polskim, prof. dr. Friedrich Wolf, urodził się w roku 1888 w Nadrenii. Z zawodu lekarz, zyskał światową sławę jako literat i autor dramatyczny. W bogatym dorobku piśmienniczym F. Wolfa znajduje się m. in. dramat „Cjankali", który w okresie międzywojennym obiegł sceny niemal wszystkich teatrów świata, przyjęty entuzjastycznie w kołach postępowych.

Friedrich Wolf był w czasie pierwszej wojny światowej podoficerem-lekarzem wojskowym. Przeżycia w tym okresie ukształtowały jego późniejsze pacyfistyczne i socjalistyczne poglądy, którym służył swym piórem do roku 1933 w Niemczech, a później na emigracji.

Lata hitleryzmu Wolf spędził na emigracji: we Francji, Szwecji, Stanach Zjednoczonych i Związku Radzieckim. W tym okresie wygłosił on szereg wykładów z dziedziny literatury i sztuki teatralnej. W roku 1945 powrócił do Niemiec, gdzie poświęcił się całkowicie piśmiennictwu. Friedrich Wolf jest obecnie jednym z czołowych działaczy Kulturbundu.

Friedrich Wolf jest członkiem Socjalistycznej Partii Jedności SED.

PRZEDSTAWICIEL POLSKI KAROL TKOCZ

Nowomianowany przedstawiciel dyplomatyczny Rządu Polskiego przy Rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Karol Tkocz urodził się 16.II.1908 r. w Szarlocińcu na Śląsku, jako syn górnika. Jako 14-letni chłopiec rozpoczął pracę w kopalni „Śląsk" w Chropaczowie, lecz po dwóch latach został zredukowany za udział w strajku. W tym okresie rozpoczął pracę polityczną wśród górników i w rok później wstępuje w szeregi Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej.

W okresie kryzysu i masowego bezrobocia na Śląsku, Karol Tkocz jest współorganizatorem półlegalnego Związku Zawodowego Górników. Jest organizatorem licznych demonstracji robotniczych i w roku 1933, jako aktywny działacz robotniczy, zostaje przyjęty do Komunistycznej Partii Polski.

Za działalność przeciwko ówczesnemu reżimowi sanacyjnemu, był więziony. Po opuszczeniu więzienia w listopadzie 1939 roku rozpoczyna pracę jako robotnik w tartaku w Bytomiu, gdzie organizuje grupy sabotażowe do walki z okupantem hitlerowskim na Śląsku.

Wcielony w roku 1942 przymusowo do armii niemieckiej ucieka po trzech dniach i wstępuje do oddziałów partyzanckich. Jako członek desantu partyzanckiego organizuje m. in. grupę bojową na Podhalu i dokonuje z nią szeregu aktów sabotażu.

Po wyzwoleniu Śląska przez Armię Radziecką wraca w roku 1945 do Katowic, gdzie w lutym tegoż roku zostaje mianowany wiceprezydentem miasta. Od 8 maja 1945 r. zostaje przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, a następnie posłem do KRN i posłem na Sejm Rzeczypospolitej.

Uznanie rządu nowych Niemiec

Uznanie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez Polskę — jest logiczną konsekwencją naszego ustosunkowania się do zagadnienia niemieckiego. Gdy we wschodniej strefie Niemiec powstał ogólnoniemiecki rząd demokratyczny, którego podstawą jest umowa poczdamska i który zobowiązał się przestrzegać tę umowę — nie było nic naturalniejszego niż powitać go faktycznie i formalnie jako reprezentanta nowych Niemiec w obozie państw demokratycznych.

Decyzja ta nabiera szczególnego znaczenia w świetle wypadków, które rozgrywają się w Niemczech Zachodnich. Oto znów w Berlinie zachodnim odbyła się burzliwa rewizjonistyczna demonstracja Niemców przesiedlonych z zachodnich terenów Polski. „Burmistrz" anglo-amerykańsko - francuskiej części miasta dr. Reuter wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że niezależnie od wszelkiej doraźnej pomocy dla przesiedleńców (mówca używał stale określenia „wygnani z ojczyzny") naczelnym hasłem i podstawowym celem wszelkiej akcji politycznej w Niemczech, musi być walka o odzyskanie „niemieckiego wschodu".

Reuter przemawiał w tym stylu przez dłuższy czas, zebrani zaś zakończyli wiec odśpiewaniem „Heimatlieder" („ojczystych pieśni") o Śląsku, i Pomorzu. W czasie demonstracji, wśród obecnych kolportowano „Breslauer Nachrichten" i inne pisemka rewizjonistyczne wydawane w Niemczech Zachodnich.

Na szczególną uwagę zasługuje ustosunkowanie się Reutera do przywódców Republiki Niemieckiej. Nazwał on ich „zdrajcami ojczyzny" właśnie dlatego, że uznają granicę na Odrze i Nysie.

Wiec w Berlinie nie jest oczywiście jedynym, a tylko najnowszym wystąpieniem rewizjonistów zachodnio-niemieckich przeciwko Polsce.

Wiadomo, że działalność tych kół jest inspirowana przez anglosaskie władze okupacyjne, które zupełnie świadomie dążą do podtrzymania i rozniecania nienawiści do Polski. Pragnąc wykorzystać Niemców w roli landsknechtów, anglosaskie władze okupacyjne widzą w niemieckim obozie demokratycznym, a w szczególności w Niemieckiej Republice Demokratycznej, swego wroga nr. 1. Niemiecki rewolucyjny ruch robotniczy, wyjaśniając ludowi niemieckiemu, że jedyna droga i przyszłość Niemiec opiera się na ścisłym związku z całym obozem demokratycznym z ZSRR na czele — podważa podstawy polityki anglosaskiej w Niemczech. Nawet w Niemczech Zachodnich, gdzie propaganda rewizjonizmu cieszy się tak gorącym poparciem mocarstw okupacyjnych, istnieją poważne siły, wypowiadające się zdecydowanie przeciwko polityce nienawiści i domagające się współpracy z obozem pokoju. Taką siłą jest Komunistyczna Partia Niemiec, która jasno i zdecydowanie postawiła sprawę granicy polsko - niemieckiej, sprawę walki o pokój.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest ukoronowaniem realizacji uchwał poczdamskich. Związek Radziecki, który z całą konsekwencją prowadził politykę opartą na tych uchwałach, przyczynił się w decydujący sposób do demokratyzacji strefy wschodniej. Poprzez rozbicie kartelu i reformę rolną ZSRR zniszczył ekonomiczną podstawę hitleryzmu i odskocznię do nowej agresji. Poprzez poparcie dla elementów prawdziwie demokratycznych — stworzył podstawy zdrowego rozwoju politycznego Niemiec Wschodnich. Poprzez zdecydowane stanowisko w sprawie granicy na Odrze i Nysie uniemożliwił jakąkolwiek propagandę rewizjonistyczną. Wreszcie poprzez poparcie reformy wychowania, przeprowadzonej przez partie demokratyczne w Niemczech Wschodnich, położył podstawy wychowania nowego człowieka w Niemczech.

Oświadczenie premiera Grotewohla, złożone wobec dziennikarzy polskich, raz jeszcze podkreśliło prawdziwie demokratyczny charakter rządu Republiki Niemieckiej i jego stosunek do Polski.

„Raz na zawsze — powiedział premier — chcemy położyć kres polityce „Drang nach Osten", aby naród polski nie potrzebował więcej żyć w trwającej od stuleci obawie przed ekspansją militarystów i imperialistów niemieckich.

Dlatego też uważamy, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i uważamy każdego, kto wysuwa żądania zrewidowania tej granicy, za wroga narodu niemieckiego i polskiego oraz za podżegacza wojennego".

Jasne jest, że w interesie Polski leży jak najbardziej czynne poparcie rządu realizującego z całą konsekwencją wytyczne polityki, na których jedynie mogą się oprzeć dobrosąsiedzkie stosunki między Polską a Niemcami. Uznanie rządu Republiki Demokratycznej niewątpliwie wzmocni jego międzynarodową i ogólno-niemiecką pozycję.

Stosunek do granicy na Odrze i Nysie jest niejako sprawdzianem ogólnego nastawienia Niemców wobec sprawy pokoju w ogóle. Hasło „Granica na Odrze i Nysie" nie jest tylko efektownym sloganem, ale posiada głęboką wymowę. Kto, jak właśnie „rząd" zachodnich Niemiec, jest przeciwny obecnej granicy polsko-niemieckiej, ten musi pragnąć wojny jako środka „odzyskania niemieckiego wschodu". I odwrotnie, kto, jak rząd Republiki Niemieckiej, stoi konsekwentnie na stanowisku Odry i Nysy, ten jest związany nierozerwalnie z obozem pokoju. Jest to oczywiście tylko jeden — chociaż wcale nie najmniej ważny — rys charakterystyczny Rządu Niemieckiego. Jego cała polityka, oparta na układzie poczdamskim, na tezie wychowania nowych, demokratycznych Niemców, musi być i jest, polityką pokojową. Poparcie go w tych dążeniach leży w interesie całego obozu demokratycznego. Uznanie Demokratycznej Republiki Niemieckiej przez ZSRR i kraje demokracji ludowej jest formalnym, ale istotnym, wyrazem tego poparcia.

Na Republikę Niemiecką patrzą obecnie wszyscy Niemcy, patrzą i ci, nad którymi formalną „władzę" sprawuje „rząd" w Bonn. Uznanie rządu Republiki przez obóz pokojowy i demokratyczny wywrze niewątpliwie wpływ na kształtowanie się świadomości ludzi i na zachód od Łaby.

Wyszyński odpowiada na pytania dziennikarzy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Week", — będzie „czynnikiem powstrzymującym Rosjan"...

MACHINACJE WYMIERZONE PRZECIWKO ONZ

Jeśli przyjrzymy się temu uważnie, jasne się stanie, że wchodząc na drogę takich machinacji, Stany Zjednoczone i niektóre inne popierające je państwa nie mają oczywiście na względzie wzmocnienia ONZ, wzmocnienia jej autorytetu i wpływów, wzmocnienia współpracy i wzajemnego zrozumienia. Przeciwnie, krok taki może jedynie pogłębić rozdźwięki, może być jedynie świadectwem, że blok anglo-amerykański zamierza iść po drodze dalszego rozbicia, dalszego osłabienia nawet tego minimum współpracy, jakie istnieje w ONZ. Na taki krok nie można się zapatrywać inaczej, jak na rzucenie wyzwania krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu.

Niewątpliwie tego rodzaju machinacje podważają podstawy ONZ, a przede wszystkim podstawy Rady Bezpieczeństwa. Nie po raz pierwszy jednak próbuje się podważyć podstawy Rady Bezpieczeństwa, pomniejszyć jej znaczenie, przeszkodzić w jej pracy, by potem łatwiej było przypisać winę za nie osiągnięcie pozytywnych rezultatów w Radzie Bezpieczeństwa temu, że w Radzie istnieje zasada jednomyślności. Dla nikogo nie może być tajemnicą, do czego zmierzają na dalszą metę organizatorzy tej nowej próby ugodzenia w Radę Bezpieczeństwa. Można żywić przekonanie, że w ostatecznym wyniku machinacje te obrócą się w niwecz i że ten podstępny cel nie zostanie osiągnięty. Takich wyborów niestałych członków, przy tak jaskrawym lekceważeniu Karty ONZ i ustalonych tradycyj nie można będzie uznać ani za legalne, ani za sprawiedliwe.

Delegacja radziecka będzie właśnie tak oceniała te wybory, jeśli większość Zgromadzenia Generalnego nie da należnej odprawy tym ciemnym knowaniom zakulisowym wrogów jedności i współpracy w Organizacji Narodów Zjednoczonych i nie zastosuje środków, które nie pozwolą na pogwałcenie — i to tak brutalne — Karty ONZ. Związek Radziecki nigdy się nie godził i nigdy się nie zgodzi z postępowaniem wbrew Karcie ONZ — zwłaszcza wtedy, gdy podważa się same podstawy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z kolei minister Wyszyński udzielał odpowiedzi na liczne pytania korespondentów.

Przedstawiciel towarzystwa radiowego „National Broadcasting Company" zapytał, czy Związek Radziecki poparłby kandydaturę Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa przed dwoma laty, i dlaczego obecnie nie popiera tej kandydatury.

ZSRR PRZESTRZEGA ZASADY REPREZENTACJI

Delegacja radziecka — odpowiedział minister Wyszyński — popierała przed dwoma i trzema laty i zawsze popierać będzie taką kandydaturę, która zostanie wysunięta w imieniu którejkolwiek bądź strefy geograficznej przez większość krajów tej strefy.

Tu szef delegacji radzieckiej przypomniał, że w roku 1947, gdy kraje Ameryki Łacińskiej wysunęły kandydaturę Argentyny, delegacja radziecka głosowała na rzecz tej kandydatury, mimo iż między Argentyną a Związkiem Radzieckim niestety istniały wtedy, tak jak w znacznej mierze istnieją obecnie, bynajmniej nie świetne stosunki.

Obecnie większość krajów strefy wschodnio - europejskiej — Związek Radziecki, Czechosłowacja, Polska, Ukraina i Białoruś — jednomyślnie zaproponowała Czechosłowację, a nie Jugosławię. Gdyby więc — podkreślił minister Wyszyński — Jugosławia była wierna temu dżentelmeńskiemu porozumieniu i ustalonej tradycji, powinna byłaby wycofać swą kandydaturę, a nie konkurować z kandydaturą Czechosłowacji.

ODPOWIEDŹ KORESPONDENTOWI AFP

Na pytanie korespondenta agencji France Presse o to, jak ustosunkowałby się Związek Radziecki do ewentualnego wyboru Jugosławii, szef delegacji radzieckiej przypomniał swe poprzednie słowa, że Związek Radziecki nie mógłby uznać legalności wyborów sprzecznych z Kartą ONZ i z przyjętą tradycją.

Co się zaś tyczy tego, co uczyni następnie Związek Radziecki — dodał minister Wyszyński — to powinien Pan wiedzieć, że Związek Radziecki nie zawsze zapowiada z góry to, co uczyni. Nie widzę tu konieczności naruszania tej dobrej reguły strategicznej.

SPRAWA ENERGII ATOMOWEJ

Przedstawiciel agencji amerykańskiej Associated Press poprosił następnie ministra o informacje co do propozycji radzieckiej w sprawie energii atomowej, która — jak się wyraził — „mogłaby być złożona na Generalnym Zgromadzeniu".

Minister Wyszyński odpowiedział: Pyta Pan, czy Związek Radziecki ma zamiar uczynić jakiekolwiek propozycje w tej kwestii? Nie tylko ma zamiar, ale propozycje takie już uczynił. Delegacja radziecka złożyła je dnia 23 września. Związek Radziecki proponuje, aby Generalne Zgromadzenie zwróciło się do wszystkich narodów z apelem o wydanie zakazu używania broni atomowej i o podjęcie praktycznych kroków w celu urzeczywistnienia tego zakazu, to jest zastosowanie praktycznych środków kontroli. Z komunikatu agencji TASS wiadomo, że chociaż Związek Radziecki ma do dyspozycji broń atomową, od 1947 roku, kiedy to minister spraw zagranicznych Mołotow powiedział, że dla Związku Radzieckiego nie ma tajemnicy bomby atomowej — Zw. Radziecki stoi i będzie stał mocno i konsekwentnie na stanowisku zakazu broni atomowej i wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu.

Przedstawiciel „National Broadcasting Company" zwrócił się do ministra Wyszyńskiego o wyjaśnienia w sprawie stanowiska ZSRR wobec wysuniętego przez państwa zachodnie projektu kontroli nad produkcją energii atomowej.

Delegat radziecki przypomniał, że — jak wynika z szeregu dokumentów — Związek Radziecki wypowiada się za taką kontrolą międzynarodową, która przewiduje istnienie inspekcji i prawo tej inspekcji do sprawdzania stanu produkcji energii atomowej, tak, by nie dopuścić do pogwałcenia decyzji o zakazie broni atomowej.

Minister Wyszyński przypomniał w szczególności propozycje ZSRR z dn. 11 czerwca 1947 r.

„SUPER TRUST" ATOMOWY

Dalej minister Wyszyński przypomniał, że w myśl propozycji radzieckich, utworzona zostałaby specjalna międzynarodowa komisja kontrolna, rozporządzająca swym aparatem inspektorskim. Komisja ta zbadałaby działalność przedsiębiorstw wydobywających surowiec atomowy i produkujących energię atomową, skontrolowałaby zapasy surowca atomowego oraz materiałów i półfabrykatów atomowych, wreszcie nadzorowałaby wykonanie konwencji i ustaliłaby przepisy eksploatacji technicznej przedsiębiorstw energii atomowej.

Jednakże Związek Radziecki — oświadczył minister Wyszyński — nie może zgodzić się z amerykańskim planem kontroli, gdyż ten plan przewiduje w istocie rzeczy nie kontrolę międzynarodową, lecz amerykański super - trust.

Po tych wyjaśnieniach ministra Wyszyńskiego, przedstawiciel „National Broadcasting Company" zapytał przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy właśnie o to chodziło gdy powiedział Pan, że propozycje USA jeśli zostaną wykonane, będą naruszeniem suwerenności Związku Radzieckiego?

Minister Wyszyński: Naruszenie suwerenności rozpoczyna się wtedy, gdy wścibia się nos w nie w te sprawy, co do których udzieliło zezwolenia suwerenne państwo, a tymczasem są tu u nas amatorzy wścibiania nosa w nie swoje sprawy.

SPRAWA CHIN W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

Przedstawiciel agencji „Transradio Press" zapytał, dlaczego Związek Radziecki, mimo troski o właściwą reprezentację geograficzną w Radzie Bezpieczeństwa i pomimo uznania nowego rządu w Chinach, nie domaga się natychmiastowej korektury tej reprezentacji w stosunku do Chin?

Minister Wyszyński: Chciałbym zapytać z kolei, dlaczego Związek Radziecki ma się śpieszyć. Wszystko przyjdzie w swoim czasie.

Korespondentka „International News Service" oświadczając, że zależy jej na atmosferze optymizmu, zapytuje przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy może Pan powiedzieć mi na czym świat mógłby w obecnym czasie oprzeć swój optymizm? Wydaje mi się, że świat potrzebuje pewnej dozy optymizmu.

Minister Wyszyński: Dla optymizmu istnieją oczywiście nieograniczone możliwości. Jeśli mamy jednak mówić o Organizacji Narodów Zjednoczonych to tutaj niewiele potrzeba dla optymizmu. Wystarczyłoby przestrzegać niektórych elementarnych reguł: nie podstawiać nogi swemu sąsiadowi, respektować Kartę ONZ, przestrzegać zawartych porozumień dżentelmeńskich, nie snuć intryg kuluarowych, nie ostrzyć noża przeciwko swemu bliźniemu. Na tej podstawie można byłoby — moim zdaniem — wzmocnić Organizację Narodów Zjednoczonych i zapewnić rozsądną współpracę między różnymi krajami. Nie mówię już o tym, że należy wyrzec się propagandy nowej wojny, a tym bardziej przygotowywania nowej wojny, straszenia bombami, w szczególności atomowymi. Prawdę powiedziawszy obecnie zdaje się zarysowywać pewien zwrot pod tym względem.

W kilku wierszach

Na zaproszenie krajowej rady węgierskich związków zawodowych przybył do Budapesztu sekretarz światowej Federacji Związków Zawodowych Bolcsław Gebert.

✤

W Szanghaju odbyła się z okazji wyzwolenia Kantonu i portu Amoy olbrzymia manifestacja, w której udział wzięła cała ludność pracująca oraz młodzież szkół średnich i wyższych.

✤

W ruchu pokoju na terenie Francji biorą czynny udział demokratyczne organizacje wychodztwa polskiego.

W Roissy (Seine et Oise) miejscowi Polacy uchwalili rezolucję, wyrażającą przywiązanie do Polski Ludowej i potępiającą podżegaczy wojennych.

✤

Senator Byrd ze stanu Wirginia oświadczył, że deficyt budżetowy USA w ciągu bieżącego i przyszłego roku wyniesie 15 miliardów dolarów.

✤

Ustępujący ze swego stanowiska przewodniczący rady doradców gospodarczych Trumana — dr Nourse oświadczył, że rząd USA nie potrafił uporządkować swojej gospodarki i że należy oczekiwać rosnących deficytów budżetowych.

✤

Administrator planu Marshalla Paul Hoffman w przemówieniu wygłoszonym w Filadelfii oświadczył, że po zakończeniu planu Marshalla w Europie w roku 1952 deficyt dolarowy Europy Zachodniej wyniesie około 2 miliardów rocznie.

W obronie pisarza-bojownika pokoju

Protesty polskich organizacji zawodowych społecznych i kulturalnych

Centralna Rada Związków Zawodowych, Polski Komitet Obrońców Pokoju, i Rada Związków Artystycznych w Polsce w pismach, skierowanych do Związku Intelektualistów w Paryżu, podnoszą głos protestu przeciw zamachowi na prawa obywatelskie pisarza francuskiego Louis Aragona.

Centralna Rada Związków Zawodowych, Polski Komitet Obrońców Pokoju i Rada Związków Artystycznych w Polsce w pismach, skierowanych do Związku Intelektualistów w Paryżu, podnoszą głos protestu przeciw zamachowi na prawa obywatelskiego pisarza francuskiego Louis Aragona.

Pismo CRZZ brzmi:

„Centralna Rada Związków Zawodowych w imieniu 3.700 tys. członków zorganizowanych w Związkach Zawodowych w Polsce łączy się z protestem wszystkich ludzi miłujących pokój na świecie przeciwko próbie pozbawienia praw obywatelskich wybitnego syna Francji, poety, pisarza i bojownika pokoju, Louis Aragona.

Aleksander Zawadzki
Przewodniczący
Centralnej Rady Zw. Zaw.

Pismo prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, łącząc się ze wszystkimi bojownikami o pokój i z wszystkimi uczciwymi ludźmi we Francji i na świecie w uczuciu głębokiego oburzenia z powodu bezprzykładnej decyzji rządu francuskiego, pozbawiającej praw obywatelskich Louis Aragona, stwierdza:

„Ten akt terroru raz jeszcze kreśli jaskrawą granicę między obrońcami pokoju i niepodległości narodów, a podpalaczami świata, imperialistami i ich pomocnikami.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraża pewność, że naród francuski stoi za Aragonem i że nie ma takiej siły, która mogłaby odebrać Aragonowi obywatelstwo w sercach narodu francuskiego i wyrwać go z szeregów światowego ruchu pokoju i francuskich bojowników o pokój, postęp i niepodległość narodów.

Pismo to podpisali: Prof. Jan Dembowski, Adam Rapacki, Jerzy Borejsza,

Rada Związków artystycznych w Polsce w imieniu dwudziestu tysięcy zorganizowanych artystów scenicznych i filmowych, architektów, historyków i teoretyków kultury i sztuki, kompozytorów, literatów, malarzy i rzeźbiarzy wyraża przekonanie, że oburzenie opinii publicznej na orzeczenie, podyktowane przez nikczemnych podżegaczy wojennych, którzy usiłują zagłuszyć głos prawdy i sprawiedliwości — głos Louis Aragona — powstrzyma senat francuski przed zhańbieniem swego obywatelskiego sumienia potwierdzeniem pozbawienia praw obywatelskich jednego z najlepszych, najbardziej zasłużonych synów narodu francuskiego.

Pismo podpisali imieniem prezydium: Karol Kuryluk, Helena Syrkus, Michał Boruciński, Władysław Daszewski, St. Ryszard Dobrowolski, Jan Kreczmar, Zygmunt Mycielski, Aleksander Zelwerowicz i Juliusz Żuławski.

Imponujące manifestacje w całej Polsce w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni z ZSRR

W dalszym ciągu napływają z kraju wiadomości o masowych manifestacjach w „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej".

„Dom Włókniarza" w ośrodku robotniczym w Żyrardowie urządził z okazji „Miesiąca" kilkanaście imprez. Odbyły się one przy przepełnionej widowni. Poza tym ludność Żyrardowa zbiera fundusze na budowę pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

W Płocku zorganizowano wystawę przemysłu radzieckiego, licznie zwiedzaną przez robotników oraz młodzież szkolną.

Mieszkańcy Sierpca zajęli się uporządkowaniem i upiększeniem grobów żołnierzy polskich i radzieckich. Czynione są również przygotowania do wzniesienia pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

W województwie poznańskim odbyło się w ciągu 10 dni około 3 tys. imprez i zebrań, w których uczestniczyło pół miliona osób.

T. P. P.-R. w Wałbrzychu i powiecie powiększyło się w ciągu ub. dekady o 3.500 nowych członków.

Członkowie T.P.P.-R. w Gdyni zorganizowali Wystawę Książki Radzieckiej.

Wszędzie wielkim powodzeniem cieszą się filmy radzieckie i wystawy fotograficzne.

W Warszawie dnia 21 bm. o godz. 19 w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbędzie się VII Koncert Symfoniczny. Udział biorą: orkiestra Państwowej Filharmonii Warszawskiej pod batutą Zdzisława Górzyńskiego. Solistka — Bella Dawidowicz — I laureatka IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina, wykona z towarzyszeniem orkiestry Koncert f-moll Chopina.

Polacy we Francji obchodzą Miesiąc Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

PARYŻ, (PAP). Odbyło się tu plenarne posiedzenie Rady Narodowej Polaków we Francji, na którym powzięto uchwałę, wzywającą polskie organizacje terenowe we Francji do organizowania wieców i zgromadzeń oraz uchwalania rezolucji w związku z Miesiącem Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Radykał Mayer stanął przed parlamentem

z programem wymierzonym przeciwko robotnikom

Protesty w całej Francji

PARYŻ (PAP). W czwartek w godzinach wieczornych radykał Rene Mayer, desygnowany na premiera, stanął przed Zgromadzeniem Narodowym, by przedstawić swój program i ubiegać się o inwestyturę. Mayer zapowiedział prowadzenie polityki „stabilizacji finansowej" oraz oszczędności w wydatkach, m. in. w wydatkach na świadczenia socjalne. Program Mayera przewiduje również dalsze ograniczenia prawa strajku.

Głosowanie pokojowe we Francji

PARYŻ. (PAP). Akcja głosowania pokojowego we Francji przybiera w dalszym ciągu na sile. Według dotychczasowych, niekompletnych danych, w Paryżu i w departamencie Sekwany złożono znacznie ponad milion głosów w obronie pokoju.

W departamencie Bouches du Rhone liczba głosujących również przekroczyła milion, w departamencie Loary 230 tysięcy, a w szeregu innych departamentów sięga setek tysięcy. W całej Francji wzięło udział w głosowaniu na rzecz pokoju ponad 4 miliony osób.

PARYŻ. (PAP). — Parlamentarna grupa komunistyczna uchwaliła rezolucję, w której wzywa cały lud francuski do walki o rząd jedności demokratycznej.

Po przemówieniu Mayera rozpoczęła się debata.

KOMUNIKAT CGT

CGT ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że powodem trudności w rozwiązywaniu kryzysu rządowego jest zdecydowana postawa mas ludowych z klasą robotniczą na czele. CGT zwraca uwagę na olbrzymią falę manifestacji i strajków protestacyjnych przeciwko tworzeniu rządu nie opierającego się na masach ludowych.

KRYZYS WE FRANCJI

W paryskich kołach gospodarczych zwraca się uwagę na wzrastające objawy kryzysu gospodarczego we Francji.

Liczba bezrobotnych sięga obecnie 200 tysięcy osób, a oprócz tego jest blisko półmiliona bezrobotnych częściowych. Bezrobocie stale wzrasta.

Deficyt budżetowy wynosił w 1948 roku 65 miliardów franków. Według przewidywań deficyt budżetowy w roku bieżącym wyniesie od 200 do 300 miliardów.

Przedłużenie nielegalnej działalności tzw. „Małego Zgromadzenia" ONZ

Prowokacyjna rezolucja brazylijska w sprawie kolonii

NOWY JORK (PAP). Specjalna komisja polityczna zaleciła większością głosów przedłużenie działalności tzw. „Małego Zgromadzenia" ONZ na czas nieograniczony. „Małe Zgromadzenie", jako organ nielegalny, powstały z naruszeniem Karty ONZ, nie jest uznane przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

SPRAWA ERYTREI

Pod wpływem przeważających w podkomisji politycznej do spraw b. kolonii włoskich nastrojów na rzecz przyznania Erytrei niepodległości — Stany Zjednoczone wycofały się z dotychczasowego stanowiska i przedłożyły nowy projekt rezolucji. W myśl tego projektu, Erytrea ma się stać państwem autonomicznym, sfederowanym z Etiopią pod wspólnym berłem cesarza Haile Selassie.

Wśród licznych innych projektów jedynie rezolucja radziecka wypowiada się za przyznaniem Erytrei pełnej niepodległości. Pozostałe propozycje umożliwiają praktycznie dalsze wpływy kolonialne mocarstw w „niepodległej" Erytrei.

BRAZYLIA DZIĘKUJE ZA NĘDZĘ W KOLONIACH

Komisja Powiernicza Generalnego Zgromadzenia przyjęła większością głosów projekt rezolucji brazylijskiej, wyrażający „podziękowanie" władzom administracyjnym państw, sprawujących powiernictwo, za „zasługi, położone w dziedzinie podniesienia oświaty na terenach powierniczych".

Przedstawiciele szeregu delegacji przedłożyli obfity materiał dowodowy, świadczący o niezgodności rezolucji ze stanem faktycznym. Jak stwierdzają same źródła anglosaskie, w koloniach brytyjskich i francuskich sytuacja na odcinku oświaty miejscowej ludności wygląda wręcz katastrofalnie. Ludność ta w przytłaczającej większości wypadków nie umie ani czytać, ani pisać, a nader nikła sieć szkolna uniemożliwia 80—90 proc. dzieci pobieranie nauki.

Zatwierdzenie stanowisk państwowych w Chinach Ludowych

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że na ostatnim posiedzeniu Rady Centralnego Rządu Chin Ludowych, zatwierdzono jednomyślnie szereg najwyższych stanowisk państwowych. Rada mianowała czterech wicepremierów Państwowej Rady Administracyjnej, generalnego sekretarza i członków tej Rady, ministrów rządu centralnego, wiceprzewodniczącego Ludowej Rady Wojskowej, szefa sztabu generalnego i jego zastępcę, wiceprzewodniczących Najwyższego Sądu Ludowego itd.

Przewodniczącym Centralnej Rady Rządowej jest Mao-Tse-Tung, ministrem spraw zagranicznych Czu En-Lai, wewnętrznych — Hsieh Czuehtsai, bezpieczeństwa publicznego — Lo-Zui-czing.

Centralna Rada Administracyjna, która podlega Centralnej Radzie Rządowej i stanowi gabinet ministerialny składa się z 20 ministerstw.

Szefem generalnego sztabu mianowano gen. Hsu Hsiang-cziena. Naczelnym dowódcą chińskiej armii wyzwoleńczej jest — zgodnie z poprzednią uchwałą Rady Centralnego Rządu — gen. Czu Teh.

Obrady polsko-czechosłowackie nad współzawodnictwem pracy w spółdzielczości

W Centralnym Zw. Spółdzielczym w Warszawie obradowała w dniu 20 bm. polsko - czechosłowacka komisja współzawodnictwa pracy w spółdzielczości, ukonstytuowana na podstawie zawartej w styczniu br. umowy o współzawodnictwie polskiej i czechosłowackiej spółdzielczości.

W konferencji wzięli udział: przedstawiciele Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego i wszystkich central spółdzielczych z prezesem CZS prof. Langem oraz wiceprezesem Marszałkiem na czele.

Ze strony czechosłowackiej udział w konferencji wzięli: sekretarz Centralnej Rady Spółdzielni, kierownik wydziału kadr Karol Cerowsky, kierownik wydziału studiów i planowania dr Otokar Kraus, kierownik wydziału spółdzielni spożywców Franciszek Stepanek, kierownik wydziału rolniczych spółdzielni handlowych — dr Stanisław Iirik oraz przedstawiciel słowackiej rady spółdzielni — sekretarz gen. słowackiej rady spółdzielni dr Jan Duris.

Konferencja poświęcona była omówieniu i podsumowaniu dotychczasowych wyników współzawodnictwa pracy pomiędzy spółdzielczością obu krajów.

Goście czechosłowaccy zwiedzą w dniu dzisiejszym trasę W — Z oraz osiedla robotnicze na Mokotowie i Muranowie, następnie zaś udadzą się do Krakowa, gdzie wezmą udział w otwarciu szkoły dla rewidentów spółdzielczych.

Obrady Światowego Komitetu Obrońców Pokoju

RZYM (PAP). W dniach 28, 29 i 30 października odbędą się w Rzymie obrady Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Udział zapowiedziały delegacje 70 narodów, które reprezentowane były na Kongresie w Paryżu. Otrzymano już zgłoszenia delegacji: Polski, Anglii, Indii, Korei, Palestyny, Libanu, Brazylii, Argentyny, Mongolii, Czechosłowacji, Francji, Portugalii, Związku Radzieckiego, Norwegii, Urugwaju, Szwajcarii i Iranu.

Pokój — to rzecz najważniejsza

W czasie Kongresu Stronnictwa Demokratycznego, który odbył się niedawno w Warszawie — wystąpił Elener Beuson, przemawiając w imieniu amerykańskiej Partii Postępowej. Przemówienie p. Beusona zawierało szereg tak interesujących dla polskiego czytelnika momentów, że przytaczamy je poniżej z pewnymi skrótami.

abierając głos jako przewodniczący Partii Postępowej Stanów Zjednoczonych uważam za konieczne wyjaśnić na wstępie, że w kraju naszym jesteśmy partią mniejszościową i że, jak dotąd, siły reakcji w moim kraju są jeszcze bardzo mocne. Monopole opanowały nasz rząd naszą gospodarkę i pracują w pełnej harmonii z przywódcami politycznymi Partii Republikańskiej i Demokratycznej, z większością tzw. „przywódców robotniczych" oraz z hierarchią kościelną.

Dzisiaj, tak niedługo po drugiej za naszego życia wojnie światowej, wszystkie narody świata powinny myśleć przede wszystkim o pokoju i budowie świata, opartego na pokojowej współpracy narodów.

Jeśliby trzeba dowodów na potwierdzenie tej konieczności, to najlepszym chyba — jest wasza stolica, z jej tysiącami zburzonych domów.

Dla mnie, farmera z środkowego wschodu Stanów Zjednoczonych, straszne zniszczenia, jakie widziałem w getcie warszawskim są dostatecznym argumentem, przekonującym, że naszym naczelnym, głównym celem powinien być pokój i wzajemne zrozumienie między wszystkimi narodami świata.

Po straszliwych zniszczeniach odbudowujecie swoją stolicę, dając jej ludności piękne mieszkania, szkoły, szpitale, drogi i wszystkie urządzenia, których ludność potrzebuje. Ale wy robicie jeszcze więcej, robicie inwestycje w dziedzinie kulturalnej i duchowej, inwestycje w człowieka, inwestycje najważniejsze spośród wszystkich, bo służące zachowaniu ludzkich wartości. W ten sposób naród wasz ma zapewnioną wielką przyszłość.

Są dziś tacy, którzy chcieliby ignorować historię, ale historii nie można ignorować. Nie można zapomnieć i nie zapominamy o tym, że gdy Ameryka w XVIII stuleciu wzniosła sztandar demokracji i wolności, przybyli Polacy, aby pomóc nam w naszej walce o wolność. Nie zapomnimy również i o tym, że gdy ponownie potrzebowaliśmy pomocy, gdy naród nasz rozdzierała wojna domowa, znowu znaleźli się Polacy, którzy pomogli Abrahamowi Lincolnowi i Stanom Zjednoczonym Ameryki.

Nie zapominamy również o tym, że pierwszy z łańcucha kongresów obrony pokoju odbył się w waszym kraju, we Wrocławiu. I jestem dumny na myśl, że sztandary mojej ojczyzny, wzniesione w walce o wolność w XVIII wieku, znalazły się tu, u was, ponownie wśród sztandarów wolności i pokoju, dających natchnienie i otuchę wszystkim walczącym o bezpieczeństwo i pokój przeciw siłom reakcji.

Siły reakcji w USA są jeszcze bardzo mocne. Reakcjoniści mają w swojej władzy środki informacji, których używają nie dla wzmocnienia międzynarodowego zrozumienia i przyjaźni, ale dla wzmocnienia nie zgody, nieporozumienia i nienawiści. Wielkie zdobycze społeczne i osiągnięcia Polski oraz innych demokracji ludowych są skrzętnie ukrywane przed narodem amerykańskim. Militaryści i potentaci przemysłowi odbudowują największy potencjał wojenny w Europie — niemieckie kartele, a wszystko to oczywiście niby w imię pokoju, a w rzeczywistości myślą o zyskownych rynkach zbytu i o panowaniu nad światem. Muszę dodać, że ich sprzymierzeńcem w tej walce jest Watykan.

Jak wam wiadomo, rozgrywa się obecnie w Stanach Zjednoczonych walka między Państwem a Kościołem. Jest to ważne zagadnienie w moim kraju. Nasza rewolucja 1776 r. ustanowiła zupełny rozdział Kościoła i Państwa i rozdział ten był ściśle utrzymany w ciągu ostatniego stulecia. Teraz usiłuje się zboczyć z tej drogi. Ale masy społeczne Ameryki rozumieją, że chodzi o ingerencję Watykanu w sprawy państwa i nie ma wątpliwości, jaka będzie decyzja narodu amerykańskiego w interesie pokoju i bezpieczeństwa.

Mój pobyt u was pozwala mi ufać, że my, postępowi Amerykanie, nie jesteśmy sami. Jestem pewien, że wy, którzy cierpieliście z takim bohaterstwem, znacie cenę pokoju. Wiem, że będziecie walczyć z faszyzmem, gdziekolwiek by się ukazał, i że wraz z nami walczyć będzie cały świat o całkowite rozbrojenie i o stały pokój.

Koncert Kenneth Spencera

Przybyły do Warszawy znakomity śpiewak murzyński Kenneth Spencer po występach w Poznaniu i Wrocławiu wystąpi w dn. 25 bm. w Warszawie w sali Teatru Narodowego. Artysta wykona przy akompaniamencie Jadwigi Szamotulskiej bogaty program, obejmujący arie operowe, romanse kompozytorów rosyjskich i radzieckich oraz pieśni ludowe różnych narodów, m. in. chińskie.

Powrót do kraju

W drodze do kraju znajduje się transport około 100 rodzin reemigrantów i repatriantów z Węgier.

Około 2 listopada przybędzie do Szczecina pociągiem specjalnym Polskiego Czerwonego Krzyża 500 reemigrantów i repatriantów z Niemiec Zachodnich.

4. Kamienny

Drugi Kongres Włoskiej Konfederacji Pracy

Od własnego korespondenta „Rzeczypospolitej"

Rzym, w październiku

5.137.000 — cyfra taka uwydatniona została wielkim pismem na murach genueńskiego teatru „Carlo-Felice", gdzie odbył się 2-gi Kongres Włoskiej Konfederacji Pracy z udziałem 1500 delegatów. Rozłam we Włoszech nie udał się! — w toku obrad kongresowych fakt ten podkreślono kilka razy. Zamachy rozłamowe, dokonywane przez rząd, przez kościół i przez State Department nie dały spodziewanych wyników. Tylko 1,8 proc. członków C.G.I.L. poszło na lep zdrady klasowej. Fakt ten jest kluczem do zrozumienia wydarzeń tego kraju.

Zdaje sobie z tego dokładnie sprawę reakcja włoska i szuka innych dróg do uporania się ze swym wrogiem nr. 1 — z włoskim, zjednoczonym mimo wszystko, ruchem związkowym. Confindustria (Związek Przemysłowców Włoskich) przypuściła ostatnio szturm na najistotniejsze zdobycze zawodowe włoskiego świata pracy, zamierza anulować prerogatywy Komisji Fabrycznych i Rad Zakładowych, wymawia pracę tysiącom robotników, zabrania wstępu do fabryk działaczom zawodowym, organizuje lokauty, używa policji do wyrzucania robotników z zajmowanych fabryk — wszystko to dokonywuje się nie tylko dla zapewnienia sobie większego wyzysku bezpośredniego, ale raczej i to w pierwszym rzędzie celem osłabienia pozycji klasy robotniczej jako takiej.

Ostatnia dewaluacja lira była właśnie jednym ze środków, spreparowanych przez Wall Street, a którego zadaniem jest obniżyć o jeden szczebel w dół stopę życiową mas włoskich, a więc ich możność oporu przeciw zakusom imperialistycznym.

Obecna koalicja rządowa chadecko-saragatowska, rozczarowana nędznymi wynikami rozbijackiej akcji w związkach zawodowych, zamierza posłużyć się bezpośrednio aparatem państwowym dla swej akcji antyzwiązkowej. Przygotowuje ona korporacyjne ustawodawstwo antyzwiązkowe, które o ile zostałoby zrealizowane, pozbawiłoby klasę robotniczą najważniejszej jej broni: prawa wolnego organizowania się i strajku.

Kongres Konfederacji Pracy zajął się odważnie grożącym niebezpieczeństwem. Na atak Confindustrii (i kapitału w ogóle), na warunki życiowe i na zdobycze zawodowe robotników, kongres odpowiedział ściśle sprecyzowanymi rezolucjami w sprawie dalszej walki. Dewaluacja lira i związane z tym zwężenie się eksportu włoskiego do strefy szterlingowej, nie może zwalić się na plecy robotnicze, odpowiednie wyrównanie skali ruchomej i bez wymówień pracy — zawyrokowali wszyscy delegaci kongresowi. Uregulowanie skali ruchomej w ogóle — jest jednym z głównych obecnych haseł związków zawodowych w obliczu wahań wartości pieniądza w wyniku dewaluacji.

Na Kongresie C.G.I.L. przedstawiły swe żale i żądania najgorzej usytuowane kategorie pracownicze. Ponad milionowa masa urzędników państwowych wyłożyła swą sytuację pariasów; dwumilionowa masa bezrobotnych ironizowała gorzko na temat optymistycznych „statystyk" ministra Fanfani i jego „planów zalesieniowych". W najbliższej przyszłości Konfederacja Pracy jeszcze energiczniej będzie walczyła o zrównanie pensji urzędników państwowych z pensjami urzędników instytucji prywatnych, o zwiększenie zapomóg dla bezrobotnych, o znaczne podwyższenie emerytur.

Kongres CGIL skonstatował, że grupy robotnicze nie są wcale w defensywie, ale tam gdzie warunki pozwalają, atakują, walcząc śmiało o polepszenie obecnego swego bytu. Drukarze zapowiedzieli stanowczą walkę o zasadnicze zrewidowanie swych stawek (w chwili, gdy to piszę, od dwóch dni na całym obszarze półwyspu Apenińskiego nie ukazuje się ani jedna gazeta, wskutek 48-godzinnego strajku drukarzy); pracownicy transportów samochodowych i tramwajów zamierzają wywalczyć sobie wyższe płace (w Rzymie tramwaje mają stanąć lada chwila), chemicy, jak jeden mąż, żądają lepszych warunków dla siebie.

Kongres CGIL uchwalił właśnie, że każda grupa zawodowa winna wywalczyć sobie warunki pracy w granicach możliwości danej gałęzi produkcyjnej z tym, że ma być ustalone minimum zarobkowe, poniżej którego nie wolno zejść (setki tysięcy pracowników, szczególnie w okręgach południowych, pobiera tu 12.000 lirów miesięcznie, co odpowiada 6.000 zł. w Polsce).

Ustosunkowując się do antyzwiązkowych planów rządowych, Konfederacja Pracy na swym Kongresie dała do zrozumienia rządowi w sposób nie dwuznaczny, że nigdy robotnicy nie zwracali się do rządu o pozwolenie na strajkowanie i że, jakiekolwiek byłoby prawodawstwo Fanfaniego, również i nadal o takie pozwolenie nie będą prosić.

Prawo do strajku dla wszystkich, uznanie rad zakładowych, amnestia dla uwięzionych podczas walk związkowych i ludowych, polityka pełnej pracy.

Takie są żądania wystosowane przez ruch zawodowy do coraz bardziej wrogiego mu rządu.

Konfederacja Pracy postanowiła jednocześnie zwrócić się wprost do społeczeństwa, do jego instytucji gospodarczych, technicznych, naukowych, do mechaników, architektów, inżynierów, uczonych, ekonomistów w celu współpracy w akcji wyprowadzenia kraju z nędzy, usunięcia bezrobocia, feudalnego zacofania.

Plan ten wyłożony przez de Vittorio, a zatwierdzony jednomyślnie przez wszystkich delegatów kongresowych, przewiduje 2000-miliardowe inwestycje w trzech zasadniczych sektorach gospodarczych Włoch: elektrycznym, rolnym oraz budowlanym. Inwestycje te, zrealizowane w dziedzinie rozbudowy central elektrycznych, w melioracji gruntów i podwyższenia poziomu technicznego rolnictwa, budowy milionów mieszkań, szkół, szpitali, wodociągów, kanalizacji, szos itd. wpuściłyby nową falę zdrowej krwi w skostniały organizm gospodarczy.

Wystawa karykatury politycznej

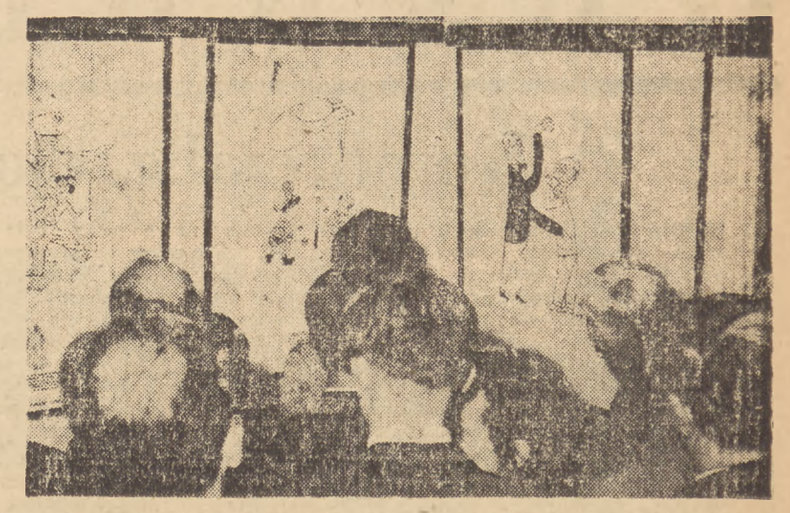

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otwarta została w salach Stow. Architektów RP w Warszawie wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej. Na zdjęciu — publiczność z zainteresowaniem przygląda się eksponatom.

(Fot. Film Polski)

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na wsi

Szybkie tempo życia miasta i wydarzenia stołeczne przysłaniają nam rzeczy rozgrywające się w całym kraju. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim olbrzymich przeobrażeń, które zaszły na wsi. Co się dzieje na wsi poza czynnościami gospodarczymi? Jaki jest udział wsi w rozgrywającej się rewolucji kulturalnej? — o tym dowiadujemy się rzadko. Prasa wiejska, która oczywiście poświęca temu zagadnieniu dużo uwagi, ma w mieście niewielu czytelników.

Dlatego dobrze się stało, że Związek Samopomocy Chłopskiej zwołał konferencję prasową, na której poinformował zgromadzonych o działalności kulturalnej ZSCh w okresie miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej. Słuchając tych informacji mimowoli cały czas myślałem o tym, jaki wysiłek był niezbędny, jak znaczne postępy zrobiła organizacja, aby osiągnąć tak poważne wyniki.

Całokształt działalności można podzielić na kilka grup, a mianowicie: kino objazdowe, akcja „Artosu", marsz jesienny, książki i broszury, odczyty, wreszcie największa i najpoważniejsza akcja konkursu na najlepsze wykonanie sztuki i pieśni radzieckiej przez ludowy zespół artystyczny.

KINO. — W chwili obecnej znajduje się w objeździe 166 kin ruchomych Filmu Polskiego i 12 kin wiejskiej Spółdzielni Kinowej. Trasa każdego kina jest wytyczona planowo, tak że do końca miesiąca odwiedzą one 5.000 gromad. Zainteresowanie jest ogromne. Do świetlicy, gdzie ma się odbyć wyświetlanie ciągną ludzie z daleka. Można przypuszczać, że wśród nich znajduje się wielu takich, dla których oglądanie filmu jest zdarzeniem wyjątkowym. Należy zaznaczyć z naciskiem, że wybierano filmy starannie, nie lekceważąc widza wiejskiego, co zawsze daje najgorsze wyniki. Pokazywane filmy radzieckie są poprzedzone krótką pogadanką.

AKCJA „ARTOSU". — „Artos" w porozumieniu z ZSCh uruchomił 26 ekip estradowych, które wyjechały w teren. Popularyzują one muzykę i śpiew radziecki. W programie przewidziane jest odwiedzenie 500 gromad — a program ten będzie wykonany z nad wyżką. Największą trudnością jaką napotykają zespoły, jest zagadnienie lokomocji, które jednak zwalcza się zwycięsko przy pomocy miejscowej administracji.

MARSZ JESIENNY. — Wielki ruch wychowania fizycznego i sportu objął wieś polską. O rozmiarach tego ruchu nabierzemy pewnego wyobrażenia, gdy uprzytomnimy sobie ilość ludzi zgłoszonych do marszu w 3250 zespołach ludowych. Ilość ta wynosi 115.000, a dodać należy, że przewiduje się osiągnięcie cyfry 150.000. Daty marszu zostały wyznaczone na 16, 23 i 30 bm. Jest rzeczą znamienną, że obok zespołów organizacyjnych, zgłaszają się też samorzutnie zespoły nieorganizowanych.

Marsz odbędzie się szlakami bojowymi, przemierzy te drogi, którymi szła armia radziecka do zwycięstwa.

Z marszów, które się odbyły, imponująco wypadły marsze w województwie wrocławskim, w których wzięło udział 50.000 uczestników, składając po dojściu do mety wieńce na grobach żołnierzy radzieckich.

Zaznaczyć należy, że dużą pomoc organizacyjną dały kluby i związki sportowe. Współpraca wiejskich i miejskich organizacji w ciągu całej akcji jest dodatkową bardzo cenną zdobyczą.

KSIĄŻKI, BROSZURY, PLAKATY, HASŁA. — ZSCh. wysłała na wieś: 2.000 kompletów bibliotecznych po 21 książek autorów radzieckich, 7.150 plakatów, 7.150 drukowanych haseł, 6.000 egzemplarzy broszury „Rodzina w ZSRR", 7.000 innych broszur (jak „Wieś radziecka", „Rolnictwo radzieckie" itp.), 3.000 egz. „Wielka Rewolucja Październikowa".

Niezależnie od tego wspólnie z księgarniami rolniczymi przystąpiono do sprzedaży dzieł pisarzy radzieckich.

Postanowiono również, że Spółdzielnie Gminne, które dotychczas zajmowały się wyłącznie sprzedażą artykułów gospodarczych, wprowadzą też półki księgarskie 2.000 spółdzielni gminnych objętych tą działalnością otrzymało komisowo 72.000 tomów (36 poz. pisarzy radzieckich), których cena waha się w granicach 30 — 180 zł.

W całokształcie spółdzielnie te otrzymały łącznie 317.000 egzemplarzy książek i broszur. W dniach świątecznych i uroczystych spółdzielnie te wyjdą ze sprzedażą „na ulicę".

ODCZYTY. — We wszystkich gromadach posiadających świetlice odbyły się odczyty. Jeden odczyt wzorowy został rozesłany. Tematy odczytów były różne: ZSRR w walce o pokój, Rodzina w ZSRR, Wielka Rewolucja Październikowa, Rocznica bitwy pod Lenino... i inne. Odczyty odbyły się bądź odbędą się w 4.000 świetlic, 3000 lokali gminnych i 7.000 lokali gromad. Dodajmy na marginesie, że nieustannie trwa praca szkolenia kadr prelegentów. W zebraniach odczytowych biorą udział uczestnicy wycieczki na Ukrainę — gdyż żywe słowo „naocznych świadków" najsilniej działa na wyobraźnię.

KONKURS. — Jak zaznaczyliśmy największą wagę przywiązują organizatorzy do konkursu zespołów artystycznych, wykonywających utwory radzieckie.

Teatr ludowy posiada w Polsce wielką tradycję, lecz zawsze był to ruch niezorganizowany, całkowicie pozostawiony sobie. Stąd obok rzeczy wartościowych było bardzo wiele bezideowej i bezwartościowej „szmiry". Obecnie prowadzi się prace nad organizacyjnym ujęciem całego ruchu.

W Konkursie, o którym mowa, bierze udział 767 teatrów ludowych, 23 zespołów tanecznych, 68 muzycznych, 262 chórów i 3 teatry kukiełkowe. W przybliżeniu ogólny personel wynosi 17.805 osób.

Zarząd Główny ZSCh rozesłał utwory repertuarowe, wśród których zespoły same dokonywały wyboru. Największym powodzeniem cieszyły się „Spacer więzienny" Germana, „Wyspa pokoju" Pietrowa, „Jubileusz" Czechowa i „Matka" Gorkiego.

O wynikach konkursu, jego przebiegu i nagrodach napiszemy po jego ukończeniu. Dziś możemy już stwierdzić, że zainteresowanie jest ogromne. Eliminacje są stopniowane tj. powiatowe i wojewódzkie. W eliminacjach na niższym stopniu zwraca się także uwagę na niewyzyskane możliwości zespołów, którym po wyborze i eliminacji udziela się pomocy reżyserskiej. Z radością należy podkreślić, że wśród uczestników objawiają się niekiedy wspaniałe samorodne talenty aktorskie. Nie ulega wątpliwości, że wynikiem konkursu będzie pogłębienie pracy zespołów, dla których najwyższą nagrodą, poza nagrodami formalnymi, jest nagranie przez radio.

*

To wszystko dzieje się na wsi — z czego wynika, że wiejskie opłotki w Polsce Ludowej nie są już symbolem ciemnoty i zacofania.

T.

Z sal koncertowych

Koncert laureatów konkursowych

Żałować należy, że w koncercie laureatów Konkursu Chopinowskiego w dn. 18 bm. nie mogła, wskutek niedyspozycji, wziąć udziału Bella Dawidowicz. Wystąpili tylko: Barbara Hesse-Bukowska (II nagroda), Jerzy Murawlew (IV nagroda) i Halina Czerny-Stefańska (I nagroda).

Troje tych laureatów ma w sumie 68 lat. Spostrzeżenie to może nasunąć łatwo refleksje nie tylko o zdolnościach, ale i o wczesnej dojrzałości młodych laureatów. Aczkolwiek wśród niezwykle utalentowanej tej młodzieży nie dopatrujemy się „cudownych" dzieci, przyznać jednak trzeba, że w grze swojej uwydatnia ona dość przyśpieszoną dojrzałość umysłową i duchową, która pozwala jej prawidłowo odczuwać i rozumieć twórczość Chopina. Możliwe, że wczesna dojrzałość ta płynie z indywidualnych przyczyn, możliwe też, że jest skutkiem ogólnego przyśpieszenia dojrzewania współczesnej młodzieży.

Spośród trzech wymienionych laureatów, należy z jednej strony wymienić Bukowską i Murawlewa, z których pierwsza ma 19, a ostatni 22 lata. Z drugiej zaś strony wymienić należy Stefańską, liczącą sobie już bez mała 27 lat. Po jednej stronie znajduje się więc młodzież, po drugiej zaś dojrzała zupełnie niewiasta, wywodząca się w dodatku z wybitnie muzykalnej i wykształconej muzycznie rodziny.

Słuchając produkcji trojga tych laureatów, trudno nam było zdobyć się na wspólną dla nich miarę. Okazuje się, że młodzież, nawet zdumiewająco dojrzała, pozostaje młodzieżą. Różnice te uwydatniły się oczywiście i w grze, tworząc wyraźną granicę pomiędzy grą Bukowskiej i Murawlewa z jednej, i Stefańskiej z drugiej strony.

Barbarę Hesse-Bukowską obserwujemy od przeszło roku, przyznajemy jej duży talent i stwierdzamy, że w grze konkursowej wykazała zupełnie niespodziewany dla nas postęp. Gra jej nie jest jednak jeszcze zupełnie pełna i dojrzała.

Młodziutka ta pianistka zdaje się celować w usubtelnianiu śpiewności tonu, w miękkości oraz powiewności. Fortepian jej nie ma jednak jeszcze ustabilizowanego brzmienia. Piana zdają się przechodzić od czasu do czasu w jakąś bezbarwność. Mieliśmy tego przykład w walce Es-dur. Specjalnością Bukowskiej są chyba Nokturny. Gra je uroczo i dlatego serdecznie życzymy laureatce, ażeby doskonaliła się dalej w swym naprawdę wartościowym kunszcie, i nie spoczęła zawcześnie na „laurach". Druga nagroda, to jeszcze nie pierwsza.

Jerzy Murawlew wykazał się również „młodą" jeszcze grą, ale również bardzo dobrą i obiecującą na przyszłość.

Halina Czerny-Stefańska pokazała nam już mistrzostwo gry. Tego właśnie oczekuje się od I nagrody, ale to przy odpowiednich zdolnościach i pracy — bez żadnych cudów — z wickiem.

Stefańska uruchomiła wszelkie brzmienia fortepianowe, otworzyła wielką skalę dynamiczną, błysnęła wirtuozerią i brawurą, ale wszystko utrzymała w granicach stylu chopinowskiego. Zdobyła się na mocne nie raz uderzenie, nawet na pewien pozytywizm w interpretacji, ale bez cienia lisztomanii, czy „chopin-hauerstwa". Gra godna nagrody — nagroda godna tej gry.

Laureaci wykonali wyłącznie utwory Chopina, a dochód z koncertu, zorganizowanego przez Komitet Wykonawczy Roku Chopinowskiego wraz z Komitetem Organizacyjnym Budowy Filharmonii Narodowej, przeznaczony został na odbudowę Filharmonii.

Cel niewątpliwie wzniosły, ale współdziałanie aż dwóch komitetów spowodowało zapewne to, że i publiczności było też dwa razy więcej, niż miejsc na sali. Przede wszystkim do „Romy" nie można było w ogóle wejść. Następnie, stojący wchodzili siedzącym na głowę, wobec czego siedzący, na złość stojącym, wchodzili na krzesła. Ponieważ nie było ani jednej drabiny, dochodziło do tego, że stojący nie mieli już nawet na czym stać, a siedzący na czym siedzieć.

Czy koniecznie należy robić z koncertowej sali, koncertową „stajnię" w której na ogół się stoi, a nie siedzi? Czy tego rodzaju „podwyższanie poziomu" stwarza właściwe warunki do słuchania muzyki w wykonaniu laureatów konkursu?

M. BORZĘCKI

Audycja muzyki radzieckiej

Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej przyniósł nam w dn. 19 bm. ciekawą audycję. Prezes Związku Kompozytorów Polskich zaprosił bowiem zarówno kompozytorów, jak i przedstawicieli prasy do wysłuchania szeregu dzieł twórców radzieckich, nagrodzonych w rb. Premią Stalinowską. Audycja odbywała się w studio Polskiego Radia, a utwory odtwarzane były z taśm magnetofonowych.

Doc. dr. Zofia Lissa, która omawiała program audycji, zgrupowała wykonywane utwory w trzy działy.

Przede wszystkim usłyszeliśmy bezpośrednią transpozycję tematów ludowych do ogólnych form muzycznych. „Kantata o ojczyźnie" kompozytora ormiańskiego, Aleksandra Arutuniana (ur. w r. 1920), stanowiła pierwszą kompozycję.

Niezwykle oryginalnie przedstawia się „symfoniczny mugam" Firketa Amirowa pod nazwą „Szur". Przez „mugam" rozumieć należy zarówno skalę pół-diatoniczno-chromatyczną, jak i formę, zbliżoną do rapsodii ludowej.

Trzecim utworem był fragment koncertu fortepianowego kompozytora dagestańskiego, Hasanowa, oparty na motywach lezgińskich. Hasanow należy do wybitnych folklorystów.

Drugą grupę twórczości reprezentował Arkadiusz Filipienko, do niedawna kowal, dziś kompozytor ukraiński. Należy on do grupy, przedstawiającej awans społeczny, a stanowiącej inteligencję, która wybiła się z klasy robotniczej. Jego kwartet smyczkowy, który ma obrazować opowieść o sławie partyzanckiej, stanowi poważną pozycję muzyczną.

Trzecia grupa nowej twórczości w muzyce radzieckiej, to utwory upowszechniające muzykę, a więc przede wszystkim pieśń masowa. Zaprodukowana została pieśń Jurij Milukina.

Dr. Lissa słusznie podkreśliła stałe różnicowanie się form w dziedzinie chóralnej i instrumentalnej, demonstrując na zakończenie „Dumkę" Budaszkina w wykonaniu zespołu instrumentów ludowych. Słyszeliśmy tam różne instrumenty strunowo-szarpane, dęte oraz bajany, instrumenty zbliżone do naszego akordeonu.

Ciekawą i pouczającą tę audycję poprzedziła równie ciekawa pogadanka Stanisława Szpinalskiego o wrażeniach z niedawnego pobytu w ZSRR.

M. B.

Kłopoty dnia powszedniego

Jedno ale...

Kolejnictwo mamy wspaniałe. Wprost wierzyć się nie chce, że w ciągu niespełna pięciu lat mogliśmy doprowadzić je do takiego stanu. Coraz większa ilość i coraz lepsza jakość taboru, znaczna szybkość i wzorowa punktualność. Jeśli gdzieniegdzie obserwujemy jeszcze jakieś niedociągnięcia — to wina to przeważnie lokalnych warunków, ale w każdym razie są to wypadki sporadyczne.

Aż serce się raduje, na widok naszych wspaniałych parowozów polskiej produkcji, komfortowych wagonów, błyszczących okuciami i zwierciadłem lakieru, licznych wozów sypialnych i restauracyjnych. Gdy taki „skład" wpada na stację, przeżywamy wprost wzruszenie i dumę w nas rośnie, że potrafiliśmy własnymi siłami po strasznych zniszczeniach i rujnacjach wojennych, i to w tak krótkim czasie, odnieść podobny sukces. To samo zresztą stwierdzają zgodnie cudzoziemcy, którzy podróżują po naszym kraju.

Jak zawsze jednak jest tu pewne ale... Nie możemy mianowicie tego zrozumieć, jak to się dzieje, że gdy nasze drogi żelazne zostały wydźwignięte na tak wysoki poziom, toleruje się jednocześnie zjawisko, urągające najbardziej prymitywnym wymaganiom. Chodzi mianowicie o to, że do dnia dzisiejszego, i to nawet w niektórych pociągach pośpiesznych, kursują wagony zupełnie bez oświetlenia. Podróżny, który rozpoczyna podróż o zmierzchu, jest skazany na wielogodzinne pogrążenie w mroku, o ile przezornie nie zabezpieczył się w świece. Tak się dzieje m. in. w pociągu pośpiesznym na linii Warszawa — Łódź, gdzie tylko jeden lub dwa wagony korzystają z dobrodziejstwa wynalazku elektryczności, natomiast pozostałe toną w ciemnościach. Na cóż się zdadzą w tych warunkach kioski kolejowe z gazetami i inna lektura, jeśli nie można z nich korzystać przez znaczną część doby, szczególnie przy obecnych coraz krótszych dniach? Propaganda czytelnictwa, akcja tak słusznie akcentowana i rozwijana, nie jest w stanie przeprowadzić w pełni swego programu. Ciemności wagonowe nie sprzyjają tej pożytecznej inicjatywie.

I cóż ma czynić biedny podróżny, który dostał miejsce w takim obskuranckim wagonie? Jest skazany na przymusowy sen. A jeśli nie może zasnąć? Wówczas ma okazję do zatopienia się w smutnych rozmyślaniach o tym, jak to ciemność jest wrogiem czytelnictwa, a więc sprzyja ciemnocie.

rb.

PRAWDZIWY CHARAKTER I CEL PROCESU PRZECIW RENAUD DE JOUVENEL

W najbliższym czasie ma się rozpocząć we Francji proces, wytoczony przez reakcję międzynarodowa wybitnemu francuskiemu publicyście Renaud Jouvenelowi, autorowi książki „Międzynarodówka zdrajców" — oraz autorowi przedmowy do tej książki, dziennikarzowi i publicyście Andre Wurmserowi. Z okazji swego pobytu w Polsce p. Jouvenel omówił wczoraj na konferencji prasowej, zarówno swą książkę, jak i międzynarodowe znaczenie procesu.

„Cel procesu jest zupełnie jasny — powiedział nasz gość. — Chodzi o „oskarżenie" demokracji ludowych. Autor i książka są tylko małym pretekstem. Moja „Międzynarodówka zdrajców" ma posłużyć jako środek ataku przeciwko siłom pokoju i przeciwko samemu pokojowi".

Książka Jouvenela demaskuje tzw. „emigrantów politycznych" — zdrajców ojczyzny, którzy w obawie przed sprawiedliwością własnego kraju uciekli za granicę. Wśród osób opisanych przez Jouvencla znajduje się m. in.: Bór-Komorowski, Mikołajczyk, Anders, Dianu, Radescu, „Gemeto", Nagy i wszyscy ci, którzy oddali się na usługi imperializmu amerykańskiego.

„OSKARŻYCIELE"

Akt „oskarżenia" został wniesiony przeciwko p. Jouvenelowi przez cztery osoby: Polaka — pułkownika Jana Kowalewskiego, Albańczyka — Abas Kupi, Bułgara — G. Dimitrowa „Gemeto" i dwóch Rumunów — Dianu i Constantinescu. „Warto przypatrzyć się tym wszystkim typom — mówi p. Jouvenel — Abas Kupi to zdrajca ojczyzny, współpracownik Niemców i Włoch, zależnie od okresu, w którym „pracował" w Albanii, zbrodniarz wojenny, którego wydania zażądał rząd albański od władz międzynarodowych. Obecnie jest on wiceprzewodniczącym tzw. „Komitetu Albańskiego" w Paryżu, który współpracuje z titowcami i reżimem ateńskim. Kowalewski jest ciemną figurą, która działała w wywiadzie polskim za czasów Piłsudskiego, a obecnie jest na służbie wywiadu amerykańskiego. „Gemeto" — to zdrajca, którego kontakty z obcym wywiadem zostały udowodnione nie tylko w jego własnym procesie, ale i w czasie sprawy Petkowa. Wreszcie Dianu i Constantinescu — to przyjaciele Maniu, szpiedzy i agenci międzynarodowi.

ŹRÓDŁA — TO OFICJALNE DOKUMENTY

P. Jouvenel wyjaśnił, że oparł swą książkę na oficjalnych dokumentach zainteresowanych rządów, na stenograficznych sprawozdaniach z procesów oraz na broszurze amerykańskiego Departamentu Stanu, omawiającej metody wywiadu amerykańskiego w krajach Europy Wschodniej. Broszurę tę przypisuje się szefowi wydziału planowania w Departamencie Stanu — Georgeowi Kennanowi.

PRAWDZIWI INSPIRATORZY

„Jasne jest zupełnie, kto jest tu prawdziwym inspiratorem procesu — podkreśla p. Jouvenel. — Ludzie, odpowiedzialni za tę sprawę nie mówią na pewno ani po francusku, ani po polsku ani po czesku ani żadnym językiem zainteresowanych krajów. Cel ich jest jasny. Chodzi o stworzenie atmosfery, odpowiadającej podżegaczom wojennym w ich kampanii w Europie Zachodniej. Proces ten jest po prostu narzędziem podżegaczy wojennych".

Na pytanie, jakich świadków powołuje strona oskarżająca, pan Jouvenel uśmiecha się i mówi: „Świadkowie uzupełnią tylko kolekcję zdrajców. Jest między nimi generał Anders i Bór-Komorowski, jest z Czechosłowacji b. minister handlu zagranicznego Hubert Ripka, jest z Bułgarii — Welczew, z Rumunii faszystowski generał Radescu, z Węgier — b. premier Nagy".

Obrońcy natomiast powołali na świadków najznakomitszych ludzi nauki i sztuki — panią Joliot-Curie, b. ambasadora włoskiego w Warszawie — Eugenio Reale, b. ministra Pierre Cota, katolickiego profesora Michel de Boire, sekretarza gen. SFZZ — Louis Saillanta, b. ministra aprowizacji Francji Yves Farges'a, sekretarza towarzystwa przyjaźni francusko-polskiej Jeana Noaro i wielu innych. Bronić p. Jouvenela będą adwokaci Normana i Vienney. Adwokatami strony przeciwnej są panowie Izard i Heynsman — „sławni" z procesu Krawczenki, w którym to procesie, jak wiadomo, oskarżonym był również Andre Wurmser.

FALA PROCESÓW WE FRANCJI

Proces p. Jouvencla jest pierwszym tego rodzaju procesem we Francji. Po raz pierwszy oskarża się autora za treść napisanej przez niego książki. „Francja z kraju wolności przemienia się w kraj procesów — podkreśla p. Jouvenel. Aragonowi pod różnymi pretekstami wytoczono 14 procesów, takie pismo jak „France d'Abord" ma 25 procesów. Taktyka reakcji jest jasna: chodzi o zduszenie pism demokratycznych wysokimi grzywnami za rzekome zniesławienie".

Pytamy p. Jouvenela, czy w swym nowym wydaniu uwzględni proces Rajka. „Oczywiście — odpowiada. — Należy, moim zdaniem, zamieścić mały rozdział o Rajku i — dodaje z uśmiechem — duży rozdział o Tito".

„Jak ocenia pan echo i reakcję wywołaną przez pana książkę? — pytamy jeszcze.

„Książka moja — odpowiada p. Jouvenel — umożliwia Francuzom zorientowanie się w rozmiarze i metodach amerykańskiej akcji szpiegowskiej zarówno we Francji, jak i w demokracjach ludowych. Ale moi przeciwnicy źle obliczyli swą grę i źle obliczyli na stroje Francuzów. To nie będzie proces przeciwko demokracjom ludowym. To będzie w istocie rzeczy proces przeciwko samym zdrajcom, przeciwko wszystkim ciemnym siłom niewoli i wojny".

(zb)

Gospodarka i finanse

Komercjalizacja wielkich portów

ZMIANA podstaw prawnych, na jakich pracują nasze porty była od dawna przedmiotem dyskusji ekonomistów. Zdawano sobie bowiem sprawę, że wielkie porty — zespoły „GD" i szczeciński — nie mogą być administrowane według starych, przedwojennych zasad, których główną cechą była bezplanowość oraz ograniczenie ingerencji państwa do funkcji publiczno-prawnych, kontrolnych w zakresie administracyjnym. Port był zlepkiem przedsiębiorstw kapitalistycznych, kierujących się własną polityką, która zasadniczo kolidowała z interesami gospodarki ogólnonarodowej, ponieważ była wyrazem tendencji indywidualnego bogacenia się kosztem umniejszania dochodu narodowego.

Nacjonalizacja i centralizacja różnych przedsiębiorstw, pracujących na terenie portu, przeprowadzona w pierwszym okresie powojennym, nie zdołała usunąć wszystkich przyczyn, wywołujących negatywne skutki gospodarcze. Największy nacisk położony był zresztą wówczas na odbudowę zniszczonych portów, rekonstrukcję ich urządzeń oraz dostosowanie zdolności przepustowej do aktualnych potrzeb rosnącej wymiany towarowej.

Plan Trzyletni 1947—1949 przyniósł nie tylko odbudowę techniczną portów, ale również uwzględnił potrzebę zmiany zasad ich pracy, które musiały ulec dostosowaniu do ogólnej struktury ekonomicznej. Skoro bowiem wszystkie dziedziny wytwórczości, wymiany i usług, biorące udział w pracy portów, zostały uspołecznione, a praca ich przystosowana do potrzeb i form nowej gospodarki, to niezmieniona zasada sposobu administrowania portami powodowała istotne kolizje, przejawiające się trudnościami koordynacji działania poszczególnych odcinków pracy. Zmniejszało to rezultaty w stosunku do nakładów pracy i funduszów oraz utrudniało wprowadzenie jednolitości planowania rozbitej na wiele organizmów gospodarczych. Dla ilustracji tego stanu rzeczy można przytoczyć, że dziesiątki branż, biorących udział w obrotach handlu zagranicznego i korzystających z drogi morskiej, roztaczały we własnym zakresie opiekę i kontrolę nad towarem od miejsca produkcji aż do chwili załadowania na statek.

Naturalną konsekwencją podporządkowania gospodarki socjalistycznym zasadom ekonomiki planowanej jest ostatnio powzięta przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów decyzja zmiany struktury i form administrowania portami handlowymi „zespołu GD" oraz zespołu szczecińskiego (Szczecin — Świnoujście). Uchwała ta postanawia komercjalizację tych portów — to znaczy utworzenie przedsiębiorstw, opartych na zasadach handlowych, a mających za zadanie obsługę towaru w porcie, jako miejscu jego przeładunku, ekspedycji lub przyjmowania. Podczas gdy dotychczas Urzędy Morskie, instancyjnie podległe Ministerstwu Żeglugi, wykonywały funkcje publiczno-prawne oraz jednocześnie eksploatowały porty pod względem przemysłowym i handlowym, to obecnie nastąpi rozdział między zadaniami komercyjnymi, a administracyjnymi, gdyż eksploatację przejmie nowoutworzone przedsiębiorstwo.

Wyodrębnione przedsiębiorstwa państwowe przejmą przeładunek wszystkich towarów oraz zcentralizują wszystkie elementy do tego służące, jak gospodarkę kadrami, nabrzeżami, urządzeniami przeładunkowymi, magazynami itp. Obejmą również funkcje i tabor pilotażu oraz holownictwa, a ponadto komunikację wodną na terenie portu i cumownictwo.

W ten sposób ujęte zostaną te wszystkie funkcje przedsiębiorstw zainteresowanych handlem zagranicznym, które dotyczyły zagadnień portowo-przeładunkowych. Jest rzeczą zrozumiałą, że w płaszczyźnie jednego aparatu bez porównania łatwiejsze stanie się planowanie pracy i inwestycji. Dalszą korzyścią, wynikającą z komercjalizacji, jest możność precyzowania i oceny wyników pracy portów, które swą gospodarkę finansową oprą na rozrachunku gospodarczym. Dzięki temu stanie się widoczny bezpośredni dochód społeczny, przynoszony przez porty, których praca została wyodrębniona z wielu różnych dziedzin w jedną całość.

Wreszcie podkreślić należy, że porty, jako przedsiębiorstwa skomercjalizowane, mają możność prowadzenia bardziej elastycznej polityki handlowo - eksploatacyjnej. Dokonując we własnym zakresie inwestycji mogą korzystniej do potrzeb obrotu podnieść swój stan techniczny, a więc zwiększyć swą atrakcyjność i konkurencyjność. Przede wszystkim wpłynie na to bardziej oszczędne i sprawniejsze zarządzanie elementami gospodarki portowej, uzyskane dzięki centralizacji dyspozycji.

Należy jednak podkreślić, że nasza struktura ekonomiczna i polityczna eliminuje możliwość charakteryzowania portu w jego nowej formie, jako przedsiębiorstwa całkowicie autonomicznego. **Eksploatacyjno-handlowa elestyczność polityki portowej mieścić się bowiem musi w granicach, nakreślanych przez gospodarkę planową, co rozumieć należy jako utrzymanie w pełni zasady instrumentalizmu portów.**

Powiedzieliśmy powyżej, że właściwe przygotowania do zmiany struktury portów nastąpiły w ciągu Planu Odbudowy, odbudowa bowiem oznaczała także zerwanie ze starymi metodami i utworzenie nowych, odpowiadających nowemu modelowi gospodarczemu. Obecnie znajdujemy się w przede dniu przystąpienia do realizacji zadań Planu Sześcioletniego. Do tych wielkich zadań porty stają przygotowane zarówno organizacyjnie jak też technicznie lepiej niż przed trzema laty, będą więc mogły tym skuteczniej służyć gospodarce krajowej. Oparte na nowej strukturze Gdańsk i Szczecin nadążą za rozwojem innych dziedzin, korzystających z ich pracy, i nie stworzą „wąskiego gardła", które mogłoby ograniczyć możliwości obsługi własnego obrotu towarowego oraz obrotów całego, ciążącego ku nim zaplecza. **Przeciwnie — nasze wielkie porty handlowe mają obecnie warunki uplasowania się na pozycji najbardziej konkurencyjnej nawet w stosunku do zachodnio - europejskich i śródziemnomorskich portów, które przestają być atrakcyjne dla ładunków środkowej i wschodniej Europy, a więc interesującego nasz tranzyt obszaru.**

Plan 6-letni przewiduje poważne zwiększenie liczby urządzeń przeładunkowych, powierzchni magazynów oraz dalekie posunięcie stopnia mechanizacji pracy we wszystkich działach portowych. Nadal więc porty mają przed sobą wysiłek inwestycyjny, choć prace dotychczas wykonane, na przykład w Szczecinie, należą do największych robót portowych w całej Europie. Świadczyło o ogromie zniszczenia naszego aparatu przeładunkowego. Ale świadczy też, że możemy się podjąć wielkich zadań, niewykonalnych w chaosie ustroju kapitalistycznego, a obecnie możliwych do zrealizowania dzięki jedności dyspozycji i planowości w gospodarce uspołecznionej.

A. KRZEPKOWSKI

Zakłady „Elektro" wykonały plan trzyletni

Zakłady „Elektro", podległe Zjednoczeniu Energetycznemu Okręgu Górnośląskiego, wykonały w dniu 18 bm. przedterminowo trzyletni plan produkcji energii elektrycznej. Przedterminowe wykonanie planu trzyletniego tych zakładów jest wynikiem stałego wzrostu wydajności pracy i wykonania z nadwyżką planów produkcyjnych w latach ubiegłych.

Z okazji przedterminowego wykonania planu trzyletniego, robotnicy zakładów „Elektro" powzięli zobowiązanie przekroczenia planu trzyletniego do końca bieżącego roku o 8 procent.

PZPB 3 przoduje

Dane liczbowe, dotyczące wykonania planu ilościowego w przemyśle bawełnianym za pierwszą połowę października, wykazują dalszą poprawę w porównaniu z produkcją za pierwszą połowę września. W okresie od 1 do 15 października przędzalnie wykonały plan produkcyjny w 104,4 proc., podczas gdy w pierwszej połowie września wykonały go w 103,4 proc.

Wśród zakładów przemysłu bawełnianego przoduje załoga PZPB Nr 3 w Łodzi, która w przyśpieszonym tempie nadrabia straty produkcyjne, wynikłe w ub. miesiącu z powodu awarii turbiny i związanego z tym przymusowego postoju. Samorzutna mobilizacja wszystkich sił załogi dała wyniki w postaci wykonania planu (za pierwszą połowę października): w przędzalni średnioprzędnej — 115.9 proc., w przędzalni odpadkowej — 106.2 proc., w tkalni — 104.3 proc. oraz w wykończalni — w 118 proc.

Pierwszy polski silnik kutrowy

Od dłuższego czasu Morska Centrala Handlowa wspólnie ze stocznią rybacką w Gdyni czyniły starania, mające na celu skonstruowanie silnika dla naszych kutrów rybackich.

Obecnie Komisja Napędów przy Politechnice Gdańskiej, zatwierdziła projekt kutrowego silnika ropnego, skonstruowanego przez majstra stoczni rybackiej w Gdyni, Stanisława Rękawka i inż. Nagawieckiego. Prace nad projektem trwały rok. Wszystkie części silnika będą wyprodukowane w kraju.

Obniżka cen sieci rybackich

Morska Centrala Handlowa, zaopatrująca rybaków morskich we wszelkiego rodzaju sprzęt, po przeanalizowaniu swoich kosztów handlowych, zrezygnowała z części przysługującej jej marży i obniżyła ceny sieci o 4 proc.

Wśród wydawnictw

Gazeta Handlowa

Dr. Adolf Atlas w artykule wstępnym omawia ważne zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego o przedłużeniu godzin pracy w handlu uspołecznionym stolicy.

Na 4-tej stronie znajdujemy dwa ciekawe sprawozdania z narad gospodarczych wielkich central handlowych.

O handlu socjalistycznym w Związku Radzieckim i chaosie walutowym w Europie zachodniej czytamy w kolumnie zagranicznej pisma.

Poza tym w numerze znaleźć można obok stałego działu szkolenia handlowego kolejny artykuł mgr. Ficka o płacach w handlu i reportaż Władysława Lisieckiego ze Stoł. Zakładów Mleczarskich. (l)

Spółdzielczość w gospodarce uspołecznionej

Centralny Związek Spółdzielczy wydał broszurę p.t. „Spółdzielczość w gospodarce uspołecznionej", która podsumowuje osiągnięcia spółdzielczości polskiej po roku wprowadzenia nowej struktury

Broszura zawiera wypowiedzi Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta z okazji Dnia Spółdzielczości, Henryka Kołodziejskiego, członka Rady Państwa i Prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej, wicepremiera Hilarego Minca, wiceprzewodniczącego PKPG — Eugeniusza Szyra oraz referaty prof. Oskara Lange, Prezesa Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego, Aleksandra Burskiego, wiceprzewodniczącego CRZZ i Stefana Ignara, prezesa Zarządu Głównego ZSCh.

Hutnicy obradują

W hucie „Pokój" odbyła się w dniu 18 bm. narada produkcyjna, która zgromadziła czołowych przodowników pracy, racjonalizatorów i personel kierowniczy. Obradom przysłuchiwała się cała załoga huty.

Na naradzie stwierdzono, że na przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych wpłynęło w znacznym stopniu rozpoczęte we wrześniu współzawodnictwo pracy w stalowni. Ofiarna praca załogi współzawodniczącej pozwoliła na przekroczenie najlepszych wyników przedwojennych i osiągnięcie nienotowanych dotąd w hutnictwie polskim możliwości produkcyjnych.

Wyniki pracy poszczególnych działów przedstawione robotnikom za pośrednictwem szczegółowych wykresów, stały się tematem żywej dyskusji. Naradę zakończono omówieniem stanu współzawodnictwa pracy, wyników akcji oszczędnościowej i racjonalizatorstwa.

We współzawodnictwie pracy uczestniczy w hucie Pokój ponad 95 proc. załogi.

Radziecka gazeta— trybuną czytelników

Cechą charakterystyczną gazet sowieckich jest to, że opierają się na aktywnym udziale szerokich mas pracujących. Ciągły i trwały kontakt prasy radzieckiej z czytelnikami, oto źródło jej siły i twórczego rozwoju.

Dużą popularnością i autorytetem cieszy się wśród ludności okręgowa gazeta „Leningradzka Prawda". Redakcja tej gazety ciągle pracuje nad wzmocnieniem swoich związków z masami pracującymi, cierpliwie i wytrwale wychowuje aktyw autorski i przyciąga do współpracy w gazecie korespondentów spośród robotników, chłopów i inteligencji. Umiejętność przysłuchiwania się głosowi szerokich rzesz i wyrażania ich uczuć pozwala gazecie rozwiązywać z powodzeniem zadania, jakie komunistyczna partia stawia przed prasą radziecką.

W kwietniu 1949 r. robotnicy przemysłowi, uczeni i technicy Leningradu i okręgu leningradzkiego zobowiązali się w liście do generalissimusa Stalina osiągnąć to, żeby Leningrad stał się wielkim ośrodkiem postępu technicznego i wysokiej kultury wytwórczości socjalistycznej. Cel ten miał być osiągnięty w oparciu o wszechstronne wzmocnienie twórczej współpracy naukowców z robotnikami.

„Leningradzka Prawda" przy pomocy partyjnych, gospodarczych i naukowych pracowników codziennie wyjaśnia czytelnikom sens polityczny i ogólno - narodowe gospodarcze znaczenie inicjatywy leningradczyków w dziedzinie rozwoju technicznego. Gazeta prowadzi masową robotę w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego między działaczami nauki i pracownikami wytwórczości dla pomyślnego zrealizowania przyjętych przez nich odpowiedzialnych zobowiązań.

Krąg zagadnień poruszanych przez gazetę jest różnorodny. W artykułach sekretarzy organizacji partyjnych, dyrektorów fabryk opowiada się o tym, jak się kształtuje działalność konstruktorskich i technicznych wydziałów, eksperymentalnych i instrumentalnych oddziałów fabrycznych, laboratoriów; jak się projektuje i produkuje nowe, pod względem technicznym doskonałe i oszczędne maszyny, narzędzia i aparaty; jak się wprowadza do wytwórczości propozycje wynalazców i racjonalizatorów.

Gazeta wszechstronnie pomaga pracownikom naukowym wzmacniać kontakty z przedsiębiorstwami i energicznie pomagać nowatorom produkcji.

Z pomocą szerokiego aktywu autorskiego redakcja umiejętnie podchwytuje wszystko co nowe, przyczynia się do tego, żeby doświadczenie nowatorów stało się własnością ogółu. Na łamach gazety często drukuje się różne materiały w rubryce: „Nowości w walce o postęp techniczny".

Wypowiedzi „Leningradzkiej Prawdy" znajdują żywy oddźwięk wśród czytelników. Do redakcji codziennie przychodzi wielka ilość listów od robotników i naukowców z uwagami o opublikowanych materiałach i z nowymi propozycjami. I tak np. uczony akademii German opublikował w gazecie artykuł na temat: „Drogi technicznego postępu w budownictwie maszyn". Dyrektor fabryki im. Stalina Kożarinow opublikował artykuł p.t.: „O postępowych metodach budownictwa turbin". Sekretarz biura partyjnego fabryki „Czerwony chemik" podzielił się z czytelnikami swoim doświadczeniem w dziedzinie technicznego kształcenia kierowniczych kadr w przemyśle.

Redakcja przeznaczyła specjalną szpaltę dla zagadnienia postępu technicznego. „Na tym miejscu — pisze gazeta — publikujemy listy do redakcji. Listy te poświęcone są różnym tematom. Niektóre opowiadają o przodującym doświadczeniu wytwórczym— inne ostro krytykują przejawy konserwatyzmu, technicznego zacofania niektórych kierowniczych działaczy gospodarczych, inne znowu wysuwają nowe problemy przed pracownikami nauki i robotnikami. Wszystkie te korespondencje przepojone są jedną myślą: Nie wolno zadowolić się pierwszymi wynikami ,trzeba wszechstronnie rozszerzyć front walki o postęp techniczny". Listy te — to bezpośrednie wypowiedzi czytelników w związku z materiałami umieszczonymi ostatnio w „Leningradzkiej Prawdzie".

Gazeta publikuje odpowiedzi na listy z krytyką w stosunku do tego lub innego niedociągnięcia w zakładach przemysłowych.

Twórcza współpraca pracowników nauki z przemysłem w walce o postęp techniczny wzmaga się i przynosi doskonałe wyniki. Fabryki kirowskiego rejonu okręgu leningradzkiego nawiązały np. kontakt z 24-ma wyższymi zakładami naukowymi i szeregiem naukowo - badawczych instytutów. „Leningradzka Prawda" odgrywa bardzo dużą rolę jako propagator rozpowszechniając nowe formy i metody pracy i żarliwie walcząc o coraz ściślejszy związek między nauką i wytwórczością, między naukowcami i robotnikami.

W. GONCZAROW

Z całego kraju

Przemysł

Codziennie napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu planów produkcji przez zakłady przemysłowe woj. krakowskiego.

M. in. plan roczny wykonały zakłady włókiennicze PZPW Nr. 14 w Białej, krakowsko - kieleckie zakłady przemysłu wapienniczego, odlewnia żelaza w Węgierskiej Górce i fabryka wyrobów metalowych „Żelazo-Chrom" w Wolbromiu.

Również warsztaty parowozowni PKP w Płaszowie meldują o przedterminowym wykonaniu planu.

*

Spośród fabryk przemysłu odzieżowego plan produkcji za trzy lata wykonały największe w Polsce Łódzkie Zjednoczone Zakłady Guzikarskie już w dniu 10-9 rb. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż zakłady te od dwóch lat prowadzone są przez b. robotnika — ob. J. Lewandowskiego, przed którym dopiero władza ludowa w Polsce otworzyła drogę awansu społecznego i zawodowego.

*

Roczny plan produkcji watoliny i waty krawieckiej wykonała w dniu 6 bm. załoga PZPW Nr. 40 w Łodzi. Załoga PZPW Nr. 41 w Pabianicach osiągnęła w dniu 15 bm. 100 proc. wykonania rocznego planu produkcji tkanin gotowych.

*

W 39 zakładach, podległych ogólno branżowej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego już w dniu 31 sierpnia osiągnięto 114,5 proc. planu na rok bieżący, zaś wartość produkcji wyniosła ponad 605 milionów zł. Do końca bież. roku zakłady wyprodukują dodatkowo towaru wartości 355 milionów zł.

Do przekroczenia planu rocznego przyczyniły się dwa czynniki: usprawnienie organizacji zbytu drogą umów z odpowiednimi centralami handlowymi oraz wprowadzone w tym roku w 18 zakładach współzawodnictwo pracy.

Rolnictwo

Kopanie ziemniaków i buraków cukrowych jest już na ukończeniu. Dotychczas wykopano ziemniaki w 90 proc. W województwach: poznańskim, lubelskim i gdańskim wykopki ziemniaków zakończą się w najbliższych dniach. Buraki cukrowe wykopano w 80 proc.

Słoneczna pogoda, trwająca we wrześniu i pierwszej połowie października, sprzyjała końcowej wegetacji roślin okopowych, dzięki czemu w ziemniakach wzrosła zawartość skrobi, a w burakach cukrowych zawartość cukru.

*

Z ogólnej ilości zamówionej przez zagraniczne rynki 6000 ton kapusty wysłaliśmy w październiku 559 ton, obecnie odchodzi codziennie 10 wagonów kapusty. Najpiękniejszą kapustę wysyłają Rejonowe Spółdzielnie Ogrodnicze z Czarnkowa i Kutna.

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych rozpoczęła skup cebuli zakontraktowanej na eksport ,płacąc zaliczkowo za sortowaną cebulę 29 zł. za kg., resztę zaś po rozliczeniu. W niektórych okręgach spekulanci próbują wykupywać cebulę, by spowodować zwyżkę cen. Cebula nieeksportowanych gatunków będzie sprzedawana całą zimę w spółdzielniach po cenie udaremniającej próby spekulacji.

*

Plan rozwoju produkcji zwierzęcej na Pomorzu, przewiduje znaczny wzrost pogłowia zwierzęcego i podniesienie jakości hodowli. W ciągu 6 lat pogłowie trzody chlewnej wzrośnie do 760 tysięcy sztuk, pogłowie bydła do 625 tysięcy, owiec do 220 tys. i koni do 190 tys. Duży nacisk położony będzie na zwiększenie mleczności krów, w oparciu o rozbudowane poradnictwo żywieniowe. Na podniesienie produkcji zwierzęcej przewidziano w planie ponad 2 miliardy złotych.

Rzemiosło

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi rozwinął szeroko zakrojoną działalność na polu szkolenia nowych kadr rzemieślników oraz podnoszenia poziomu zawodowego sił już zatrudnionych w rzemiośle.

W okresie od 1945 roku do chwili obecnej Zakład przeszkolił ponad 8.700 osób. Zakład organizuje rocznie ok. 30 kursów różnych specjalności, przygotowujących rzemieślników do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. M. in. prowadzone są stałe 12-miesięczne kursy przysposobienia zegarmistrzowskiego i 8-miesięczne kursy dla ślusarzy narzędziowych.

*

Na terenie woj. gdańskiego Centrala Rzemieślnicza w Gdańsku rozpoczęła organizowanie nowych rzemieślniczych spółdzielni pracy. Założone zostały dwie pierwsze spółdzielnie pracy fryzjerów w Gdańsku i Sopocie oraz szewska w Kwidzyniu i krawiecka w Gdańsku. Obecnie znajdują się w organizacji spółdzielnie krawieckie w Gdańsku i Lęborku.

Spółdzielczość

Do Centralnej Spółdzielni Pracy coraz liczniej napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych przez spółdzielnie pracy.

W woj. gdańskim spółdzielnie pracy wykonały plan na rok bieżący w zakresie produkcji następujących artykułów włączonych do narodowego planu gospodarczego: odlewów żelaznych, proszku do prania, ubrań gotowych i mebli stolarskich wartości łącznej 230 milionów zł.

W woj. łódzkim wykonało roczny plan 28 spółdzielni.

Kombinat bawełniany najwyższej grupy

W naszej wędrówce po Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach zatrzymaliśmy się przy końcowym etapie pracy oddziału przygotowawczego przędzalni*).

Jak pamiętamy, otrzymaliśmy już tzw. niedoprzęd cienki lub gruby, nawinięty na cewkach i posiadający już pewien skręt. Niedoprzęd ten przechodzi teraz do właściwej przędzalni na maszyny obręczkowe, gdzie następuje dalsze rozciąganie i skręcanie nici. Długie maszyny ustawione jedna za drugą tworzą jakby kolumny wojska i czynią iście wojenny hałas. Otrzymujemy teraz, w zależności od rodzaju skrętu 3 rodzaje przędzy: osnowę, wątek i trykot.

Kopki z przędzą są klasyfikowane i układane w skrzyniach przez układaczki, od których w bardzo dużym stopniu zależy jakość tkaniny. Jeżeli bowiem kłębki brudne lub z błędem nie zostaną przez nie odrzucone, w materiale będą zgrubienia, plamy lub nierówności. Krzyżowo nawinięte na przewijalni kłębki są na snowadłach oddziału przygotowawczego tkalni przesuwane na duże wałki. Kilka takich wałków tworzy zespół, czyli nawój, którego nici przechodzą przez krochmalnię, celem sklejenia nasycenia włókien i nadania mocy nitce. Z krochmalni, z nawoju liczącego do 12 wałków powstaje już na jednym wałku osnowa. Wszystkie jej nici są przewlekane przez nicielnicę i płochę — jakby grzebienie o długich i gęstych zębach drucianych — i, wraz z nimi, są umocowane na krosnach.

Nicielnica tworzy splot tkaniny a płocha czyli bidło przybija nitki wątków, jedną do drugiej. Zależnie od płochy przybijającej mocniej lub lżej — otrzymujemy z danej przędzy tkaninę grubszą lub cieńszą. Splot decyduje o rodzaju materiału. Wątek jest więc regulatorem na krośnie, osnowa bowiem jest już przygotowana na oddziale przygotowawczym tkalni przez odpowiednie nastawienie płochy.

W dalszym ciągu tkanina surowa wędruje poprzez liczne działy. Jest więc mierzona, przeglądana i odpowiednio klasyfikowana np. na primę, ekstra-primę, czy sekundę, w czyszczalni wywabia się ewentualne plamy i prasuje tkaninę, w wykańczalni wreszcie nadaje się jej odpowiedni kolor, deseń itp. — przez bielenie, farbowanie, drukowanie. Tu też za pomocą drapania tkaniny otrzymuje się różnego rodzaju flanelki.

Z brygadami najwyższej jakości spotykamy się już w układalni, gdzie — jak wiemy — sortuje się kłębki przędzy. Wiele od tego zależy — może to utrudnić lub ułatwić pracę tkaczom wpływając przez to poważnie na jakość produkcji ,na procent ekstra — primy w ogólnej puli.

Tkacz Karol Śniady narzeka np. na osnowę. „Jak będzie lepsza osnowa, to będzie sto procent primy i ekstra primy" — mówi. **Jest członkiem zespołu najwyższej jakości, we wrześniu dał 92 procent primy. Praca na 8 krosnach idzie mu doskonale. Jest posiadaczem Srebrnego Krzyża Zasługi, a ostatnio został udekorowany Sztandarem Pracy.**

Organizatorka brygad najwyższej jakości w PZPB w Pabianicach — Stanisława Maksymowicz jest ustawicznie w ruchu. Zorganizowała już w końcu września 10 takich brygad w tkalni. Ilość brygad rośnie stale, w październiku bowiem rozpoczął się konkurs brygad najwyższej jakości, z których 15 najlepszych otrzyma nagrodę w wysokości 150 tys. zł.

We wrześniu brało udział we współzawodnictwie już 50 proc. tkaczy zakładów pabianickich, i — jak mówią meldunki — tendencja jest rosnąca. Współzawodnictwo zaczyna obejmować prawie wszystkie działy produkcyjne tych potężnych zakładów. Asortyment produktów jest bardzo rozległy: zależnie od zapotrzebowania ilość ich wynosi w poszczególnych miesiącach — 80, 90 a nawet ostatnio 116. Są to tkaniny bieliźniane, techniczne, ubraniowe, sukienkowe itp. w dziesiątkach odmian i gatunków. W dniu 15 października ruszyła całkowicie nowa, najnowocześniej zbudowana przędzalnia cienkoprzędna, o zdolności produkcyjnej ok. 30 tys. kg przędzy miesięcznie.

W ten sposób Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach stają się w coraz większym stopniu kombinatem bawełnianym najwyższej grupy. (wd)

*) Patrz Rzeczpospolita nr 287.

Sprzęt motorowy z zagranicy

Ostatnio nadeszło do kraju kilka transportów sprzętu motorowego z zagranicy na podstawie kontraktów zawartych z „Motozbytem".

Z Czechosłowacji nadeszło 32 sanitarki „Skoda", które przekazane zostaną Ministerstwu Zdrowia.

Z Francji nadeszło 9 autobusów „Chausson" i 1 ciągnik „Panhard" z naczepą — przeznaczone dla PKS. Ciągniki tego typu użyte będą do szybkiego międzymiastowego transportu towarów.

Z Danii otrzymaliśmy 35 naczep „Fortrac" przeznaczonych dla Ministerstwa Rolnictwa i R. R. Naczepy te zaopatrzone są w hamulce hydrauliczne i specjalne opony przystosowane do dróg wiejskich.

Morze i wybrzeże

Tegoroczny ruch towarowy na linii Szczecin — Świnoujście wykazał, iż konieczne jest tutaj uruchomienie dalszej jednostki. W tym celu Żegluga Przybrzeżna remontuje barkę motorową „Dziwna". Jednostka ta została w ramach czynu Pierwszomajowego wydobyta z dna jednego z basenów portu szczecińskiego.

„Dziwna" będzie mogła zabierać około 100 ton towarów.

*

Stan torów wodnych prowadzących do małych portów Pomorza Zachodniego, wymagał po wojnie dokładnego ich oznakowania. Pracę wykonywały specjalne zespoły hydrograficzne Szczecińskiego Urzędu Morskiego. W chwili obecnej uważać można, że tory wodne prowadzące do małych portów tj. Ustki, Darłowa i Kołobrzegu są już uporządkowane. Wzdłuż torów wystawiono liczne pławy świetlne, które gwarantują właściwe bezpieczeństwo żeglugi i ułatwiają nawigację.

Robotnik leczy zęby

Od specjalnego wysłannika „Rzeczypospolitej"

Żyrardów, w październiku

PRZY ulicy 1 Maja, zza wysokiego, drewnianego płotu wyrasta świeży, błyszczący czerwienią cegieł mur. Tu powstaje nowa hala produkcyjna Zakładów Żyrardowskich — wielkiej fabryki lnianych tkanin. Wysokie sterty pożółkłych łodyg lnu piętrzą się wzdłuż kolejowej bocznicy.

Naprzeciw nowego muru, po drugiej stronie ulicy, na narożniku piętrowego budynku świeci się prostokątna tabliczka: „Ambulatorium Zakładów Żyrardowskich". Drewniane schody wiodą wprost na pierwsze piętro. Tu, obok różowego plakatu z napisem: „Pamiętaj o zębach", druga tabliczka: „Przychodnia Dentystyczna Przyfabryczna".

Biały, lśniący lakierem korytarz, szereg biało-lakierowanych drzwi i prawdziwie szpitalna atmosfera. Linoleum cicho ściele się pod nogami, gdzieś brzękną dyskretnie lekarskie instrumenty, albo zaszumi bormaszynka — utrapienie wszystkich leczących zęby.

Przychodnia dentystyczna Żyrardowskich Zakładów uruchomiona została staraniem Min. Zdrowia i ZUS-u w sierpniu br. Jak bardzo była potrzebna świadczy fakt, iż w pierwszym miesiącu swego istnienia obsłużyła 700 osób. Obecnie w leczeniu znajduje się ok. dwu tysięcy pracowników zakładów, a dzienna frekwencja sięga 120 osób.

Żyrardowska przychodnia jest pierwszą powojenną placówką tego typu. Następne powstały w Zabrzu, Katowicach i Chorzowie. Przychodnia żyrardowska jest poza tym wspaniale wyposażonym w sprzęt zakładem leczniczym. Posiada specjalny gabinet chirurgiczny, zaopatrzony w lampy bezcieniowe, w aparaty Roentgena, w elektryczne sterylizatory i komplety kleszczy dentystycznych. Tak samo bogato urządzony jest gabinet leczenia zachowawczego. Przychodnia posiada również gabinet techniczny wyrabiający protezy i tzw. „mostki". Miesięcznie wyrabia się tu 50 protez, ale podań o protezy wpływa od stu do 150 i okres czekania na protezy rozciąga się do dwu miesięcy. Świadczy to nie tylko o potrzebie istnienia przyzakładowych poradni dentystycznych, ale również o bardzo zaniedbanym stanie uzębienia szerokich warstw ludności robotniczej.

Zasadniczo poradnia leczy tylko pracowników zakładów żyrardowskich (7 tys. osób) i ich rodziny, z wyjątkiem dzieci w wieku szkolnym, które korzystają z Ośrodków Zdrowia. Udziela się jednak pomocy w nagłych wypadkach wszystkim jej potrzebującym.

13 osób personelu przychodni ma „pełne ręce roboty". Praca trwa bez przerwy przez dwanaście godzin na dobę. Jest to możliwe dzięki podzieleniu personelu na dwie grupy pracujące na zmianę przed i po południu.

Akcja zakładania przychodni przyfabrycznych pozostaje w ścisłym związku z ogólną akcją leczenia zębów ludności, prowadzoną przez Oddział Stomatologiczny Urzędu Wojewódzkiego warszawskiego. Dla akcji leczenia dzieci Urząd Wojewódzki powołał przychodnie przy Ośrodkach Zdrowia i ruchome ambulanse dentystyczne. W 1945 r. istniało takich przychodni dentystycznych — przy ośrodkach zaledwie 5. Z końcem tego samego roku czynnych ich było już 16. W roku 1947 — działają 23 przychodnie, w roku 1948 — 30 przychodni. Obecnie — 41. Cztery z nich przypadają na miasta wydzielone, 11 na miasta powiatowe, pozostałe na gminy i osiedla. Koszta uposażeń personelu lekarskiego ponoszą zarządy miast i związki samorządowe, a Urząd Wojewódzki uzupełnia pobory personelu, pokrywa wydatki rzeczowe, przydziela bezpłatnie leki i narzędzia. Podkreślić trzeba, iż ta masowa akcja leczenia zębów jest bezpłatna.

W pierwszej połowie br. przychodnie dentystyczne obsłużyły ogółem 39.511 osób. Leczenie zakończono u 5 tys. dzieci, wykonano 19 tys. plomb, dokonano prawie 9 tys. ekstrakcji (usuwanie zęba) i 22 tys. innych zabiegów. W przychodniach tych zatrudnionych jest obecnie 50 lekarzy dentystów.

Akcja dentystyczna prowadzona na terenie woj. warszawskiego jest uzupełnieniem ogólnej akcji zdrowotnej, skupiającej się w Ośrodkach Zdrowia i ośrodkach szpitalnych. Nie ogranicza się jednak ona wyłącznie do przychodni przyzakładowych czy ośrodkowych. Obejmuje jeszcze tzw. ambulanse ruchome. Nowość o której przed paru laty nikomu się jeszcze u nas nawet nie śniło! (W)

Likwidacja prostytucji

Na ostatnim Kongresie Międzynarodowej Ligi Przeciwwenerycznej w Rzymie delegaci polscy wygłosili szereg referatów oraz brali aktywny udział w dyskusji. Szczególne zainteresowanie i ożywioną dyskusję wzbudził referat dyr. dr. Suchanka pt. „Zagadnienie prostytucji i próby jego rozwiązania w Polsce". Dialektyczne, marksistowskie ujęcie zagadnienia, odsłaniające istotne przyczyny prostytucji w warunkach ustroju kapitalistycznego, nie wszystkim się, rzecz jasna podobało i było powodem ostrej dyskusji. Duże zainteresowanie wzbudziły informacje zawarte w referacie na temat rozwiązania tego trudnego problemu w Związku Radzieckim, pierwszym państwie socjalistycznym oraz plan zwalczania prostytucji w Polsce Ludowej.

Większość mówców zgadzała się z koniecznością likwidacji reglamentacji prostytucji, istniejącej jeszcze w niektórych krajach, i domagała się zlikwidowania domów publicznych istniejących oficjalnie np. we Włoszech. Jednakże istotne rozwiązanie problemu prostytucji, możliwe jest tylko w państwie, które zerwało z ustrojem kapitalistycznym, jak w ZSRR, gdzie prostytucja dzięki przemianom ustrojowym straciła swą bazę społeczną i została całkowicie wyrugowana.

Szereg mówców poparło całkowicie stanowisko, wyrażone w referacie polskim, między innymi kilku wybitnych uczonych, jak prof. Flarevi z Padwy i inni. W dyskusji podkreślono z uznaniem osiągnięcia polskiej akcji przeciwwenerycznej oraz znaczenie nowego planu rozwiązania problemu prostytucji.

Czynszownicy rolni w miastach na Ziemiach Zachodnich nie płacą za mieszkania

W związku z pobieraniem przez niektóre zarządy miejskie na Ziemiach Zachodnich opłat czynszu za lokale, zajmowane przez rolników, których działki rolne położone są w granicach administracyjnych miast, Min. Administracji Publicznej wyjaśnia, że osoby, które zostały wprowadzone przez władze w posiadanie gruntu oraz osoby, które otrzymały akt nadania gospodarstwa i objęły je w posiadanie, nie są zobowiązane do płacenia czynszu najmu za lokale mieszkalne, znajdujące się w granicach administracyjnych miast.

Wycieczka chopinistów po Polsce

W dniu 20 bm. udała się na 5-dniową wycieczkę po kraju grupa zagranicznych uczestników Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego (poza uczestnikami radzieckimi, którzy wyruszają na tournee koncertowe). Grupie młodych pianistów towarzyszą przedstawiciele biura Komitetu Wyk. Roku Chopinowskiego.

Czyn chłopski

Naprawa dróg i mostów. Dostawa mleka i ziemniaków dla miast

Coraz więcej wsi i gromad dla uczczenia zjednoczenia ruchu ludowego podejmuje godne podkreślenia i naśladowania zobowiązania o znaczeniu ogólnopaństwowym.

Chłopi pow. biłgorajskiego postanowili dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego wybudować dwa nowe mosty dla ruchu kołowego, a 3 inne mosty gruntownie wyremontować. Ponadto chłopi ci zobowiązali się wybudować i naprawić ponad 20 km. dróg oraz przekopać 10 km. rowów melioracyjnych.

Naprawy dróg, mostów i urządzeń melioracyjnych podjęły gromady: Młock, Seńsk, Ojrzeń i Krasno w pow. ciechanowskim oraz gminy Rudzienko w pow. mińsko-mazowieckim, Kłębów i Kobył w pow. radzymińskim w woj. warszawskim. Podobne zobowiązania podjęły gromady Stara Kopanica, Jabłonów, Dobrzyń z woj. wrocławskiego oraz chłopi gromady Kornica, Grudczanki, Smardy i z innych gromad w woj. wrocławskim.

Wśród wielu zobowiązań na uwagę zasługuje również zobowiązanie chłopów z gromady Biskupice w woj. wrocławskim, którzy postanowili do dnia 15 listopada uruchomić we wsi zlewnie mleka oraz odstawiać do tych zlewni wszystko mleko.

Mieszkańcy gromady Baków pow. Brzeg postanowili dostarczyć do dnia 23 października nadwyżkę ziemniaków dla świata pracy. Podobnie postąpią chłopi z Kozłowic. Chłopi gminy Dobiesław w pow. Sławno dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego postanowili wysłać dla górników śląskich 400 ton ziemniaków.

Rolnicy wsi Rafałówka w woj. białostockim uczczą zjednoczenie ruchu ludowego uregulowaniem w 100 proc. podatku gruntowego. Mieszkańcy wsi Dziadowa Kłoda w woj. wrocławskim postanowili uregulować podatek gruntowy i FOR do dnia 25 października, a rolnicy Chrobowa w pow. Żegań postanowili przedterminowo spłacić wszystkie podatki i należności. Również chłopi ze Świebodzina w woj. poznańskim podjęli się spłacić wszystkie pożyczki, zaciągnięte na cele zasiewów. Pierwszą część pieniędzy już wpłacono. Wszystkie zaległości w podatku gruntowym postanowili spłacić również chłopi z powiatu olsztyńskiego w woj. olsztyńskim i chłopi z gromady Mierzeszyna w woj. gdańskim.

Pianiści radzieccy w Toruniu i w Łodzi

W sali Collegium Maximum w Toruniu wystąpił znakomity pianista, rektor Konserwatorium leningradzkiego i członek jury IV Konkursu Chopinowskiego Paweł Sieriebriakow.

Ogromna sala Collegium zapełniona po brzegi zgromadziła cały świat muzyczny i kulturalny Torunia. Wykonanie poszczególnych utworów audytorium przyjmowało z prawdziwym entuzjazmem, a po koncercie publiczność zgotowała artyście owację, zasypując go kwiatami.

Lew Oborin, członek jury IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego wystąpił z recitalem w sali Filharmonii Państwowej w Łodzi.

Publiczność łódzka bardzo gorąco witała znakomitego pianistę i entuzjastycznie oklaskiwała jego znakomitą grę.

Dowody wymowniejsze, niż wykręty

w trzecim dniu procesu Hildebrandta i Henzego

W trzecim dniu procesu przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom wojennym, odpowiedzialnym za eksterminacje Polaków na terenie Gdańska i Pomorza, zeznawał w dalszym ciągu oskarżony Hildebrandt, który gubiąc się w szczegółach i powtarzając często jedno i to samo, starannie unika tego wszystkiego, co mogłoby mówić o bezpośredniej jego winie. Metoda ta jednak zawodzi — oskarżenie bowiem na wszystko ma wymowniejsze, niż sam oskarżony, dowody — dokumenty.

Wczoraj przed przesłuchaniem przez sąd Hildebrandta, prokurator złożył sądowi dalsze dokumenty obciążające oskarżonego Henzego. Wśród tych dokumentów znajduje się egzemplarz książki hitlerowskiego pisarza Wernera Besta, w której autor omawia strukturę organizacyjną i kompetencje hitlerowskiej policji. Prokurator podkreślił, że na tle tej pracy uwydatnia się kłamliwość zeznań oskarżonego Hildebrandta, który starał się pomniejszyć znaczenie funkcji wyższego dowódcy SS i policji.

Badany następnie Hildebrandt mimo to próbował przekonać sąd, że urząd wyższego dowódcy SS i policji miał jakoby charakter reprezentacyjny i twierdzi dalej, że tzw. „Selbstschutz" nie był mu podporządkowany, a odpowiedzialność za wysiedlenia Polaków stara się przerzucić na hitlerowską policję bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei).

Zaprzecza temu twierdzeniu odczytany przez przewodniczącego rozprawy a podpisany przez Himmlera dokument, z którego jasno wynika, że Hildebrandtowi, jako wyższemu dowódcy SS i policji prowincji Gdańsk — Prusy Zachodnie, podporządkowani zostali szefowie policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei), policji porządkowej (Ordnungspolizei) oraz szef „Selbstschutzu" Alvensleben.

Zmieszany Hildebrandt usiłuje zasłonić się tłumaczeniem, że dokument ten miał tylko znaczenie formalne.

Na pytanie przewodniczącego, czy oskarżony nie wiedział o zbrodniach dokonywanych na Polakach przez Selbstschutz, Hildebrandt daje wykrętną i niejasną odpowiedź.

Przewodniczący pyta z kolei:

— Czy oskarżony słyszał o rozstrzelaniu 3 tys. umysłowo chorych przez specjalny oddział policji?

Hildebrandt daje wprawdzie odpowiedź twierdzącą, ale twierdzi, że inicjatorem tej akcji był rzekomo dr. Conti, który zbrodni tej dokonał w porozumieniu z Himmlerem, opierając się na odpowiednim dekrecie Hitlera.

Wobec tłumaczenia Hildebrandta, że ów specjalny oddział policji, który wymordował 3 tys. chorych podlegał wojsku i policji bezpieczeństwa, przewodniczący odczytał sprawozdanie, złożone przez oskarżonego Himmlerowi w sprawie użycia tego oddziału. W sprawozdaniu tym Hildebrandt podkreśla, że specjalny oddział policji, oprócz morderstw dokonanych na umysłowo chorych, używany był do konwojowania transportu więźniów polskich i żydowskich oraz do przeprowadzania masowych wysiedleń polskiej ludności Pomorza. Treść tego sprawozdania wykazuje, że oddział ten był podporządkowany bezpośrednio Hildebrandtowi.

Oskarżony z uporem stara się przekonać sąd, że Himmler nie orientował się kto faktycznie dowodził tym oddziałem.

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

ZMP realizuje wytyczne uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu

Realizując wytyczne uchwały Biura Politycznego KC PZPR, w sprawie kultury fizycznej i sportu, Zarząd Główny ZMP na ostatnim posiedzeniu postanowił:

Zobowiązać prezydia terenowych zarządów ZMP do systematycznego stawiania zagadnień k.f. i sportu na porządku ich obrad; powierzyć jednemu z członków prezydiów zarządów odpowiedzialność za odcinek kultury fizycznej i sportu; uzupełnić i wzmocnić skład etatowych referatów kult. fiz. i sportu przy zarządach wojewódzkich, dodać do wszystkich zarz. woj. etat instruktora k.f., którego głównym zadaniem będzie praca na odcinku sportu wiejskiego i powołać nieetatowych referentów kult. fiz. i sportu przy zarządach powiatowych, miejskich i dzielnicowych; postawić zagadnienia kult. fiz. i sportu jako jedną z części składowych normalnej pracy kół ZMP; otoczyć opieką młodych przodowników sportu, powołać odpowiadające strukturze organizacyjnej szerokie zespoły sportowe aktywu nieetatowego, pracującego w poszczególnych organizacjach sportowych na funkcjach w zarządach.

Zobowiązać terenowe zarządy ZMP do:

1) współdziałania w doborze, spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, kandydatów na kursy, szkoły i uczelnie w.f.,

2) otoczenia opieką polityczną i wychowawczą kadry fachowej oraz zapewnienia właściwej kadry ideologiczno-oświatowej na kursach, szkołach i uczelniach w.f., obsadzenia funkcji członków zarządów wszystkich organizacji sportowych na terenie ich działalności ze specjalnym uwzględnieniem Rad Sportu Wiejskiego,

3) zwiększyć w programie szkół organizacyjnych ilość godzin na teoretyczne i praktyczne zajęcia k.f. i sportu,

4) otoczyć większą opieką polityczną pismo „Przegląd Sportowy", powołać referenta sportowego przy Wydziale Prasowym Zarz. Gł. ZMP dla kierowania stałymi działami sportowymi pism młodzieżowych,

5) zlecić Wydziałowi K.F. opracowanie i przeprowadzenie kursu działaczy sportowych ZMP (300-tu w zimie 1949/50 r., 600 — w lecie 1950 r.),

6) zwołać w terminie 20 —30 października br., po plenarnych zebraniach zarz. woj., jednodniowe narady aktywu organizacyjnego i sportowego ZMP

Szybowcowy rekord Polski

Na szybowisku żar w czwartek, 20 bm., pilot Wielgus na szybowcu typu „Komar" ustanowił nowy rekord Polski długotrwałości lotu.

Lot trwa w dalszym ciągu. W chwili podawania tej wiadomości — Wielgus utrzymuje się w powietrzu 25 godz. 30 min.

Mecze bokserskie I Ligi odwołane

Wszystkie mecze I Ligi bokserskiej wyznaczone na niedzielę 23 bm. zostały przełożone na termin późniejszy z powodu przygotowań kadry reprezentacyjnej do meczu z Finlandią. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się tylko zaległy mecz Związkowiec Łódź — Związkowiec Bydgoszcz oraz spotkania II Ligi.

Jak wiadomo czołowi pięściarze polscy przebywają na obozie kondycyjnym w Warszawie.

Plan pracy sportu związkowego

W CRZZ odbyła się w czwartek 20 bm. konferencja referentów sportowych Zarządów Głównych Zrzeszeń Sportowych.

Na marginesie uchwały Biura Politycznego KC PZPR omówiono braki i niedociągnięcia w pracy sportowej zrzeszeń. Przedyskutowano również szeroko plan pracy na rok 1950 w klubach i sekcjach oraz ustalono kalendarzyk imprez.

W roku 1950 odbędą się Krajowe Zawody reprezentacji Zrzeszeń Sportowych (Mistrzostwa Związków Zawodowych) w następujących gałęziach sportu: hokej na lodzie, tenis stołowy, zapasy i podnoszenie ciężarów, kolarstwo, motocyklizm, tenis, lekkoatletyka, gimnastyka, pływanie, szachy. Oprócz tego rozgrywane będą spotkania między reprezentacjami zrzeszeń w piłce nożnej i ręcznej oraz w boksie.

Na półce z książkami

Dańko E. — Chińska tajemnica Tłum. J. Tolwińska. H. Rogalowa, str. 207; zł. 240. Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik".

Chińczycy długo ukrywali sekret wyrobu porcelany. Został on im jednak wydarty podstępem przez Europejczyków. Walka o zdobycie „chińskiej tajemnicy" jest treścią tej ciekawej książki napisanej przez współczesną autorkę radziecką.

Czechow A. — Opowiadania — Wiśniowy sad. Tłum. J. Pomianowski, T. Łopalewski. Biblioteka w Prenumeracie. Str. 251, zł. 280. Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik".

Opowiadania. Wybór krótkich humorystycznych opowiadań jednego z najwybitniejszych satyryków rosyjskich, demaskujące wady społeczeństwa i ustroju carskiej Rosji.

Wiśniowy sad. Głośna komedia o ludziach skończonych, którzy muszą odejść, wystawiana po dzień dzisiejszy na scenach całego świata.

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

-ty dzień ciągnienia II-e klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 12484 32990 63072 93399.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 35268 59118 91424 95528.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 3627 27935 41140 61430 65244 73556 98081.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 26752 33264 36042 38897 46301 53138 76629 82653 91094 98093.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 6 1505 1762 4167 7705 8378 8390 10858 11116 14458 15037 19103 19529 20625 22093 35143 37982 41001 43133 43773 46127 59445 56404 58330 60362 65368 66163 76068 78040 81866 83225 89499 90138 90637 92806 93568 98096

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 1176 1982 2685 3296 3578 5311 10651 11602 12841 13324 13794 14594 17285 19707 20301 20407 21574 22189 22694 25036 26543 31613 32747 33095 33263 35513 37461 39134 39786 41971 42753 42969 46425 47493 48204 48338 50320 50748 51038 54825 55562 56218 56874 57139 59384 60308 60614 62112 64358 66102 66294 67408 67429 68619 68803 70273 70455 71412 72672 77735 79995 80189 82185 86214 89209 89889 91106 93200 94463 95586 96940 99315.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 1082 280 296 606 612 2107 503 4110 164 331 5190 407 556 850 6070 074 584 7566 569 842 9130 256 645 854 10175 285 450 11416 617 639 12136 955 13049 14053 478 15113 659 727 16813 17582 674 18666 19518 662 20267 316 341 21281 352 964 23403 779 943 24225 951 25354 450 895 26333 683 28380 29066 618 899 31352 389 31625 641 756 870 964 32288 33291 870 899 953 34230 303 308 663 35179 852 930 975 36061 347 382 39185 214 520 40832 845 41350 43634 802 991 44151 372 443 620 738 930 45256 271 355 495 573 786 46006 642 784 787 873 47080 122 295 458 614 945 48889 988 49460 699 50110 421 51094 271 388 425 745 52149 205 370 53722 54198 872 932 55000 133 158 662 56234 300 932 993 57603 904 930 58075 300 301 332 847 59560 60431 634 61440 541 698 63030 689 800 868 64006 666 842 65048 354 881 66206 413 667 67034 313 457 568 69532 868 70030 558 914 71515 678 854 72254 520 928 998 73017 062 443 561 617 75059 334 542 548 75539 76482 496 530 661 77528 78140 207 285 597 922 79605 663 80076 81258 330 879 82627 649 891 83529 551 856 84238 538 85388 86012 360 455 87542 88007 258 942 89047 195 305 418 575 90455 564 598 630 726 91064 268 961 92726 93867 94162 95070 567 96365 709 794 97013 676 992 99033 283 499 809 874.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł.

45135 229 262 327 356 403 414 475 581 625 710 852 908 943 46059 101 206 232 442 548 609 717 734 886 930 992 47134 235 312 388 517 636 645 685 867 905 975 48110 155 239 255 297 338 358 401 431 453 542 570 588 631 660 676 736 852 954 49124 173 194 235 271 348 363 386 488 579 589 611 742 885 932 939 952 50003 61 170 290 470 501 06 18 806 39 978 51238 48 331 748 65 864 948 88 52003 11 263 71 367 72 409 746 806 925 66 71 80 53027 46 55 228 321 32 44 465 500 90 680 89 735 98 809 27 58 73 76 906 18 85 54064 136 57 302 72 93 476 80 503 05 628 859 82 909 55067 92 105 20 36 88 232 339 48 445 50 89 713 89 56033 37 103 17 20 58 66 67 208 40 75 318 63 474 605 706 55 816 71 72 920 40 95 57106 93 221 73 80 314 38 506 674 744 64 886 933 38 58017 45 56 171 85 291 321 456 568 607 722 67 803 908 59 94 59045 78 176 236 414 43 59 95 518 643 870 920 60141 89 269 322 85 442 51 568 637 45 95 743 959 61148 9 234 312 41

DALSZY CIĄG WYGRANYCH SPRAWDZIĆ W KOLEKTURZE

Dr Franciszek LUBECKI

doradca Ministra Żeglugi do Spraw Rybołówstwa Morskiego, b. Generalny Inspektor Rybołówstwa Morskiego, b. Dyrektor Departamentu Rybołówstwa Morskiego w Ministerstwie Żeglugi, odznaczony orderem Odrodzenia Polski V klasy oraz licznymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi, zmarł w dniu 18 bm. w wieku lat 65, pracując do ostatniego dnia swego życia na powierzonym Mu odcinku.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godzinie 13-ej z kaplicy im. Halpertów przy ul. Młynarskiej na cmentarz Ewangelicko-Reformowany do grobu rodzinnego, o czym zawiadamia

Ministerstwo Żeglugi

Przetarg nieograniczony

Państwowa Fabryka Farb Graficznych

Gdańsk, ul. Lastadia 35-d

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji elektrycznej na siłę i światło oraz instalacji telefonicznej w fabryce przy ul. Chmielnej 63.

Informacji dotyczących powyższego przetargu udziela biuro Państwowej Fabryki Farb Graficznych, Gdańsk ul. Lastadia 35-d od godz. 8—14. Codziennie wydaje podkładki.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisami: „Oferta na wykonanie instalacji elektrycznej na siłę i światło oraz instalacji elektrycznej oraz instalacji telefonicznej" należy składać w biurze P.F.F.G. Gdańsk, ul. Lastadia 35-d do dnia 26.10.1949 roku do godziny 10-ej i tegoż dnia o godzinie 11-ej nastąpi otwarcie ofert.

Państwowa Fabryka Farb Graficznych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr 1567-1

P. P. B. Oddział II

Łódź, ul. Kopernika 40

w podległych sobie tartakach i stolarniach posiada

większe ilości TROCIN

które chętnie odstąpi instytucjom mającym zapotrzebowanie na **trociny bezpłatnie.** Zapotrzebowanie z podaniem ilości kierować do naszego Oddziału. Kr 1565-1

Ogłoszenie o przetargu

Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego w Gdańsku, ul. Rzeźnicka 48 ogłasza przetarg na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Thornykroft". Samochód można oglądać w garażu przy ul. Rzeźnickiej 48. Składanie ofert w sekretariacie Kuratorium do dnia 5 listopada 1949 r.

Za Naczelnika Wydziału (Jan Feitek) radca

K 5366-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

AAA) **Teodolity,** sprzęt mierniczy sprzedaż, kupno nawet uszkodzonych inż. Czerski, Widok 26. 39992-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Nauczyciele matematyki, fizyki z maszynoznawstwem i znajomością początków chemii, historia z nauką o Polsce i z geografią potrzebni od zaraz. Zgłoszenia: Gimnazjum Przemysłowe w Pionkach. Kr 1558-O

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono legitymację Filmu Polskiego oraz leg. tramwajową nr 68844 na nazwisko Romanowska Maria. 2948-1

Zgubiono legitymację PZPR Nr 701146 Trzciński Henryk. 499-1

Zgubiono indeks wydz. hum. Uniw. Warszawskiego Nr albumu 9282 Marii Liskowackiej. 31902-1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe RKU W-wa—Praga na nazwisko Mieszkowski Eugeniusz. 31903-1

Zgubiono książkę Ubezpieczalni na nazwisko Tyburcy Stefan. 31901-1

RZECZPOSPOLITA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" Centrala w Warszawie, Poznańska 38 parter, tel. 887-08 i 857-93. Oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Daszyńskiego 14, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), „Impet" Krucza 48, księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2

B-90358

Warszawa wykupiła radia i zegarki

Pierwszy transport około 100 sztuk aparatów radiowych „Pionier" rozsprzedał już Dom Towarowy przy ul. Złotej.

Cena odbiornika przy sprzedaży ratalnej wynosiła 26.500 zł. płatnych w 8 ratach (pierwsza — 5.500 zł. i następne po 3 tys. zł.).

Niedługo spodziewana jest nowa dostawa 4-lampowych radioodbiorników „Pionier" i „Stern" oraz 6-lampowych „Aga". Te ostatnie sprzedawane będą tylko dla świetlic pracowniczych i młodzieżowych.

Niestety PDT nie posiada lamp radiowych, kierownictwo Domu powinno postarać się zaopatrzyć jak najprędzej dział towarów mieszanych w lampy radiowe.

Nie mniejszym powodzeniem niż radioodbiorniki cieszyły się zegarki zwłaszcza na rękę po 3.200 i 5 tys. zł. Obecnie są już na składzie tylko zegarki kieszonkowe. Pod koniec miesiąca przewidziane jest nadejście nowego transportu.

Nowością w PDT są importowane aparaty do powiększeń „Filmosto" w cenie 42,900 zł. Również z importu pochodzą rowery „Diamant" po 18 tys. zł., które znalazłyby dużo amatorów, gdyby wprowadzono sprzedaż ratalną.

Pod dostatkiem jest żarówek elektrycznych: 15 i 25-tek po 105 zł., 40-ek po 140 zł., 60-tek po 180 zł., 100-tek po 250 zł., 150-tek po 335 zł. i 200-tek po 435 zł.

(oz)

Węgla pod dostatkiem drzewa brak

Dostawy węgla do składów opałowych WSS znacznie się poprawiły w ostatnich dniach. Nie tylko zaopatrzono wszystkich klientów, ale nawet powstały pewne rezerwy.

Składy WSS od 1 bm. nie mają drzewa opałowego. Na zamówionych 3 tys. ton centrala węglowa dostarczyła zaledwie 1/3.

Wszystkie interwencje WSS pozostały bez odpowiedzi, a warszawiacy nie mają czym palić. (oz)

Na wiosnę trolleybusy na Kruczej

Pozostaną czy nie: YMCA i Instytut Głuchoniemych?

CELEM odciążenia ulic: Piusa, Mokotowskiej i Alei Stalina, MZK uruchomią nową linię trolleybusową, która przejdzie od ul. Piusa przez Kruczą do Brackiej.

Po założeniu sieci, co nastąpi prawdopodobnie w pierwszych miesiącach 1950 r. kursować na niej będą nowe trolleybusy.

PLANY urbanistyczne przebudowy stolicy przewidują całkowite unowocześnienie sieci komunikacyjnej i przecięcie miasta szerokimi arteriami przelotowymi.

Zaniedbane przed wojną, wąskie ulice śródmieścia, po przebudowie będą mogły pomieścić zwiększający się ruch mechaniczny i pieszy.

PROWIZORYCZNY CHODNIK

Jedną z pierwszych ulic, które najwcześniej będą przebudowane jest ulica Krucza. Do końca bm. ukończona zostanie nowa nawierzchnia szerokości 13 m. Równocześnie otrzyma ona prowizoryczny chodnik 3-metrowy od strony zachodniej, której zabudowa rozpocznie się dopiero w przyszłym roku. Dwukrotne poszerzenie jezdni oraz niejednolite ustawienie nowoczesnych gmachów, umożliwiło urozmaicenie linii ulicy. Na kilku odcinkach otrzyma ona wysepki bezpieczeństwa, zaś po bokach zieleńce za chodnikami. W przyszłości Krucza zostanie przedłużona poza Aleje i przejdzie przez plac Warecki, łącząc się z jedną z arterii w kierunku na Żoliborz.

Przebudowa jezdni nasuwała wiele trudności ze względu na konieczność przeniesienia całego uzbrojenia wraz z przewodami wodociągowymi i kablem telefonicznym. Dzięki energicznej pracy organizacyjnej WDO pokonano bez opóźnień te trudności, podobnie jak zagadnienie stworzenia twardego podłoża dla nawierzchni na terenie piwnic wyburzonych domów.

Większość ulic przecinających Kruczą, zostanie również poszerzona w okresie planu sześcioletniego. Na razie, celem ułatwienia przyszłych prac i zapewnienia bezpieczeństwa ruchu, łuki narożne zostały powiększone do 9 metrów.

Prowizoryczne oświetlenie założono tylko na krótki okres, do czasu opracowania projektu nowych słupów oświetleniowych, które przy estetycznym wyglądzie posiadałyby równocześnie dostateczną wytrzymałość dla założenia sieci trolleybusowej.

CO BĘDZIE Z INST. GŁUCHONIEMYCH

Pierwotna koncepcja stworzenia parkingu dla samochodów przy poszerzonej Hożej u skrzyżowania z ul. Kruczą, została zaniechana. W związku z projektowanym przedłużeniem tej ulicy, zagrożone są budynki YMCA i Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Na razie na ten temat, podobnie jak w sprawie ogólnej zabudowy placu Trzech Krzyży, toczy się dyskusja między poszczególnymi pracownikami architektonicznymi, a zainteresowanymi instytucjami. (o)

Do walki z alkoholizmem społeczne komitety przy zakładach pracy

Warszawska Rada Zw. Zaw. wzmogła ostatnio akcję walki z alkoholizmem. W zakładach pracy i instytucjach zatrudniających powyżej 50 osób organizowane są społeczne komitety do walki z alkoholizmem, w skład których wchodzą przedstawiciele rady zakładowej i organizacji społecznych.

Komitety takie, które powstały już w 33 stołecznych zakładach pracy, organizują odczyty połączone z wyświetlaniem filmów, kontrolują przestrzeganie ustaw przeciwalkoholowych w warszawskich sklepach i restauracjach oraz kierują nałogowych alkoholików na leczenie. W pracy tej komitety nawiązały ścisłą współpracę z dzielnicowymi radami narodowymi i MO.

W celu jak najszerszej popularyzacji haseł walki z alkoholizmem WRZZ rozsyła zakładom pracy, przedsiębiorstwom gastronomicznym i sklepom kilka tysięcy plakatów i wyciągów z ustaw przeciwalkoholowych.

W najbliższym czasie planuje się przeprowadzenie kilku kursów dla związkowych aktywistów walki z alkoholizmem. M. in. wezmą w nich udział nauczyciele i członkowie komitetów społecznych, zorganizowanych przy zakładach pracy.

Tydzień radiofonizacji kraju w dniach 24 — 31 b.m.

W dniach od 24 — 31 bm. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju przeprowadzi specjalną akcję, poświęconą popularyzacji radia. Tydzień SKRK propagować będzie hasła: radiofonizacji 5 tys. najbiedniejszych szkół i świetlic, zainstalowania nowych 80 tys. głośników mieszkaniowych oraz 50 tys. tanich odbiorników sieciowych.

We wszystkich okręgach odbędzie się przekazanie szkołom radioodbiorników dostarczonych z subwencji Zarządu Głównego SKRK.

Wśród licznych imprez organizowanych w całym kraju w ramach Tygodnia SKRK na wyróżnienie zasługuje koncert w Hali Ludowej we Wrocławiu.

W Łodzi otwarta będzie specjalna wystawa prac radioamatorskich.

W sobotę 29 bm. zorganizowane zostaną we wszystkich świetlicach zabawy taneczne, przy głośnikach. Z Warszawy nadawana będzie w tym czasie specjalna audycja muzyki tanecznej w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia. Dochód z tych zabaw przeznaczony będzie na cele SKRK.

Na zakończenie tygodnia w niedzielę 30 bm. odbędzie się zbiórka uliczna, zamykająca tygodniową rozprzedaż cegiełek SKRK.

Wzorcowy sklep precyzyjnej mechaniki radzieckiej

Drugi w Warszawie sklep wzorcowy narzędzi, aparatury pomiarowej oraz sprzętu optycznego i fizykochemicznego produkcji radzieckiej otworzyła 20 bm. Centrala Techniczna. Sklep znajduje się przy ul. Polnej 24.

Głównym celem nowootwartej placówki jest popularyzacja przodującej techniki radzieckiej, zaopatrywanie zakładów przemysłu państwowego w wysokiej jakości aparaty i przyrządy precyzyjne i pomiarowe.

Nowootwarty skład oparty jest na zasadach konsygnacji. Producent dostarczający towar, otrzymuje należność dopiero po jego sprzedaniu. Jest to dużym udogodnieniem w rozwoju wymiany handlowej z ZSRR. Skład artykułów technicznych, przy ul. Polnej, jest piątą tego rodzaju placówką w kraju.

Zjazd połączeniowy Ligi Morskiej i Zw. Zachodniego

Na skutek trudności technicznych, Zarządy Główne Ligi Morskiej i Polskiego Związku Zachodniego postanowiły przesunąć termin Zjazdu Połączeniowego, który miał się odbyć w dn. 30 i 31 bm. na pierwsze dni grudnia rb. w Szczecinie.

Notaty starej daty

Najpiękniejszy akcent N. Światu

W ciągu najbliższych dni zdjęte zostaną rusztowania z dawnego domu Andrzeja Zamoyskiego na Nowym Świecie i wśród odbudowanych i odnowionych kamieniczek tej najgłówniejszej arterii śródmieścia Warszawy i ujrzymy w całej okazałości największy z gmachów naszej stolicy, pochodzący z pierwszej połowy XIX wieku.

Przed stu laty, kiedy go wznoszono, był to pierwszy czteropiętrowy gmach o niezwykłej na owe czasy rozpiętości. Miał 160 łokci, liczył 31 okien frontu na każdej z czterech kondygnacji i musiał wydawać się nielada kolosem wobec pobliskich kamieniczek, które po kilka lub co najwyżej kilkanaście otworów okiennych liczyły.

Dom ten, pałacem dawniej nie bez słuszności zwany, niszczony zębem czasu, zaniedbany po skonfiskowaniu go przez władze carskie w r. 1863, wielokrotnie tandetnie odnawiany i przerabiany bezmyślnie, zatracił dawną swą okazałość i ginął wśród szarzyzny również zaniedbanego swego otoczenia. I dopiero obecnie — dzięki Polsce Ludowej — wraca do pełnej swej krasy.

Frontom domu — jak to porównać można ze znakomitym szkicem, jaki zrobiony przez francuskiego rysownika, umieszczony w paryskiej „L'Illustration" w r. 1863 po zamachu na Berga — po dokonanej z pietyzmem restauracji jest wierną kopią pierwowzoru w najdrobniejszych szczegółach sztukatorskich.

Gmach, zbudowany przez Marconiego był wzorowany na budowlach słynnego architekta rzymskiego Franciszka Lazzari Bramante (1444 — 1514). W tym samym stylu, co fronton, utrzymana była w nim również brama, zbudowana na wzór rzymskich westibulów pałacowych. Dopełniała klasycznej całości — czego na razie nie uwzględniono przy restauracji obecnej — piękna alegoryczna płaskorzeźba, umieszczona na trójkątnym szczycie. W stylu klasycznym utrzymana przedstawiała ona pośrodku Minerwę, po prawej zaś Ceres przy boku Trytola, uchodzącego za wynalazcę pługa, po lewej zaś stronie Merkurego, a przy nim Jazona, przywódcę wyprawy Argonautów po złote runo. Tłem dla tych alegorycznych postaci była z jednej strony męska postać z wiosłem w otoczeniu wodnych bogiń, mających charakteryzować rzekę Bug, z lewej zaś — postać kobieca, okryta siecią, z wodnymi liśćmi w ręku, z małą Syrenką obok, która rzucała jej snopy, apoteozująca Wisłę — jedyną wówczas drogę transportującą polskie zboże do morza.

Twórcą tej płaskorzeźby był artysta warszawski Paweł Maliński (ur. 1790 r. w Czechach, zm. w 1853 r. w Warszawie) wybitny rzeźbiarz tych czasów, profesor rzeźb na Uniwersytecie warszawskim, i twórca wielu ozdób architektonicznych rozbudowującej się wówczas Warszawy. Rzeźba ta, zamalowywana, zatynkowywana, a z czasem usunięta przy różnych późniejszych przeróbkach i dyletanckich „restauracjach" przepadła bez śladu.

Podajemy jej opis według „Kurjera Warszawskiego" z października 1850 roku dla przypomnienia i w nadziei, że znajdzie się w Polsce Ludowej artysta rzeźbiarz, który wyczaruje alegorię życia gospodarczego Polski z czasów, gdy była ona tylko krajem rolniczym i nawiąże więź między dawnymi a nowymi laty, rozszerzy myśl Malińskiego.

Byłby to naprawdę piękny akcent Nowego Światu w nowej jego szacie.

KAZ. POL.

Wystawa szkolnych kas oszczędnościowych

Wydajna praca i rozumna oszczędność są podstawą naszej przyszłości... powiedział Prezydent Bolesław Bierut.

Hasło to wypisano na jednej ze ścian sali, w której została otwarta Wystawa Szkolnych Kas Oszczędności. Wystawę zorganizowano w nowym gmachu P.K.O. przy ul. Sienkiewicza 14, róg Marszałkowskiej.

Szkolne Kasy Oszczędności nie są czymś zupełnie nowym. Pierwsze, podobne Kasy założono we Francji w roku 1834, a więc 115 lat temu. Istniały one również w Polsce przedwojennej, jednak statut tych Kas i ich funkcjonowanie opierało się na innych zasadach, niż obecnie.

Pierwsze po wojnie S.K.O. powstały w roku 1947. Do chwili obecnej na terenie całego kraju zorganizowano 4.592 takie kasy, które liczą do 0,5 miliona członków, rekrutujących się z pośród dzieci i młodzieży szkolnej.

Tę półmilionową armię młodzieży nauczono umiejętności zbiorowego oszczędzania. Umiejętność ta nie polega na ciułaniu drobnych oszczędności, lecz na wręcz odmiennych zasadach. Uczniowie całej szkoły lub jednej klasy deklarują chęć założenia S.K.O. Kasą Szkolną rejestruje P.K.O. i wysyła tylko jedną książeczkę oszczędnościową. Na konto tej książeczki wpisywane są wpłaty. Na te wpłaty składają się kwoty uzyskane drogą pracy zbiorowej zespołu, czyli zarobione np. na zbiórce złomu lub odpadków, hodowli jedwabników, zbieraniu w lesie jagód, grzybów czy ziół leczniczych i na t. p. czynnościach.

Opiekę nad funduszami SKO sprawuje wybrany przez uczniów Zarząd Kasy. Od inicjatywy zespołu zależy wzrost wpływów na książeczce oszczędnościowej. W tym wypadku poważną rolę może odegrać akcja współzawodnictwa. Za najlepsze wyniki P.K.O. przyznaje wyróżniającym się Kasom specjalne nagrody w postaci odbiorników radiowych, piłek nożnych itp. cennych przedmiotów.

Zebrane oszczędności pozostają do dyspozycji ogółu członków kasy. Szkolny kolektyw może przeznaczyć zebrane oszczędności na jakiś pożyteczny cel, naprzykład na nabycie pomocy szkolnych, na zakup książek, przyborów sportowych, na jakieś inwestycje lub po prostu na zakupienie pary bucików dla jednego z kolegów, którego rodzice są tak biedni, że nie mogą na to sobie pozwolić.

Decyzja zapada wtedy na ogólnym zebraniu. Pieniądze podejmuje Zarząd SKO i przeznacza na zadysponowane cele.

O całości prac S.K.O., ich założeniu i osiągnięciach informuje zorganizowana przez P.K.O. wystawa. Będzie ona czynna do końca b. m., po czym wyruszy w objazd po wszystkich większych miastach Polski. W pierwszym dniu otwarcia zwiedziła tę wystawę młodzież kilkunastu szkół i uczelni społecznych. KeR

Kronika kulturalna

W pierwszych dniach listopada rb. rozpoczną się we wszystkich urzędach i zakładach pracy w Czechosłowacji 3-miesięczne kursy języka rosyjskiego.

*

Do Zakopanego przybył na dłuższy pobyt wybitny postępowy pisarz duński Hilmar Wulff, autor powieści „Droga do życia". Wulff, zbierając materiał do swej powieści o Polsce, pragnie zaznajomić się w czasie swego pobytu w Zakopanemu z folklorem i muzyką podhalańską.

*

Koła muzyczne Azerbajdżanu biorą żywy udział w obchodach związanych z setną rocznicą śmierci Fryderyka Chopina.

Specjalna brygada koncertowa zorganizowana przez Filharmonię Państwową, dała szereg koncertów w domach kultury i robotniczych klubach naftowców w Baku. Koncerty poprzedzane są krótką prelekcją na temat życia i twórczości Chopina.

*

Maszynę do pisania dla niewidomych skonstruował pracownik ukraińskiego Instytutu Naukowego W. Gergel. Maszyna waży niewiele ponad kilogram i jest bardzo prosta w użyciu. Produkcję tych maszyn rozpoczęła kijowska fabryka maszyn biurowych.

*

Zoragnizowany przez Zarząd Główny ZSCh. konkurs na najlepiej przygotowaną sztukę autorów radzieckich lub o tematyce radzieckiej, jak również na wykonanie utworów muzycznych i pieśni radzieckich wzbudził w woj. krakowskim duże zainteresowanie wśród wiejskich zespołów świetlicowych. Do konkursu zgłosiło się już ponad 50 zespołów, które starannie przygotowują się do eliminacji wojewódzkich. Wśród przygotowanych utworów scenicznych największym powodzeniem cieszą się jednoaktówki Czechowa oraz inscenizacje poematów Majakowskiego. Zespół świetlicowy w Mszanie Dolnej przygotował sztukę Pietrowa „Wyspa pokoju".

* * *

Na mieście mówią...

A A A...

NA otwartym dla ruchu odcinku Kruczej przystanęła elegancka limuzyna marki „Chevrolet" najnowszego modelu, z której wysiadła nie mniej elegancka pani i udała się w kierunku pobliskich sklepów w Alei Sikorskiego.

Numer samochodu — „A 82.688 W-wa" niedwuznacznie wskazywał, że sprawunki są służbowe.

Czapka kierowcy — że samochód Ministerstwa Kultury i Sztuki. A długotrwały pobyt pani w sklepie — że sprawa załatwiona została pomyślnie...

Prognoza pogody

Zachmurzenie na ogół duże z możliwością niewielkich opadów, temperatura maksymalna ok. 17 st. Wiatry słabe, przeważnie z kierunków południowych i południowo - zachodnich.

Związkowe bilety do kin w sprzedaży ulicznej i »szybkościowej«

Mimo czujności MO w dalszym ciągu przed kinami stolicy uprawiany jest lichwiarski handel biletami. Tego rodzaju „transakcje" mają obecnie szczególne nasilenie. Związki Zawodowe wykupują na seanse o godz. 17-ej, 19-ej i 21-ej wszystkie prawie bilety. W kinach dających program festiwalowy sprzedaje się w kasach jedynie po 200 biletów na każdy seans. Wielu jest takich, którzy nie posiadając biletów ze związków, chcą jednak koniecznie dostać się do kina. Ci przeważnie stają się „terenem działania" dla spekulantów biletowych. Natychmiast po zamknięciu kasy, kiedy wszelkie szanse otrzymania biletu zniknęły, zostają oni obstąpieni przez kilkunastoletnich, natrętnych wyrostków proponujących swoje usługi.

Zdobyty, nie wiadomo jaką drogą, bilet związkowy jest przez handlarzy sprzedawany nie taniej jak z 250 zł. Bywają wypadki większej jeszcze zdzierstwa.

Handel biletami rozwinął się „szczególnie silnie" przed kinem „1 Maja" przy ul. Podskarbińskiej. Dziwne jest ustosunkowanie się personelu kina do sprzedawców. Na handlarzy nikt nie zwraca uwagi. Nie zdarzyło się jeszcze dotychczas, ażeby ktokolwiek zainteresował się ich działalnością.

Dziwnie również wygląda sprzedaż biletów w kinie „1 Maja". Okienko otwierane jest albo bardzo wcześnie, albo dopiero na kilka minut przed rozpoczęciem seansu. Już po kilku minutach kasjerka ogłasza, że „biletów brak" i rozpoczyna się sprzedaż biletów na miejsca stojące. Te 200 zapowiedzianych do wolnej sprzedaży biletów niknie już po kilku minutach. Czyżby kasa w tak krótkim czasie zdążyła je rozprzedać? (s)

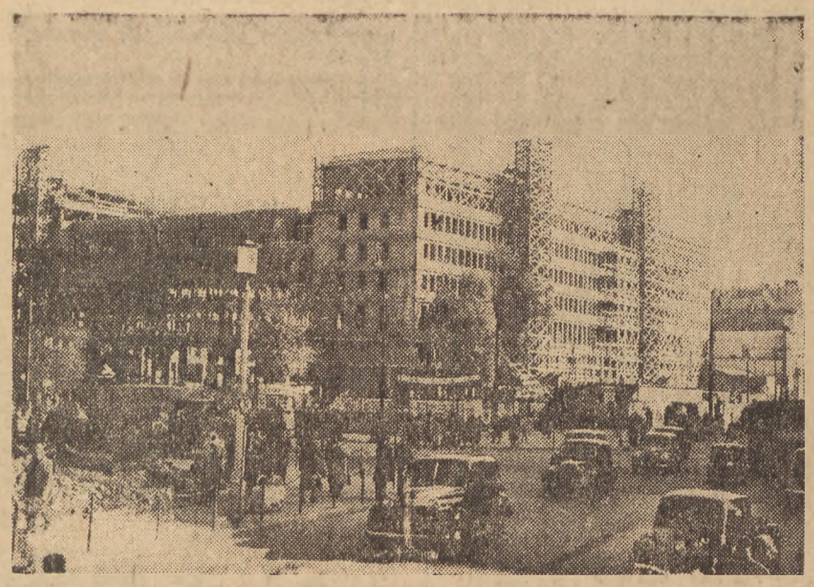

Obecny stan budowy Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (Fot. Film Polski)

Warszawa tam i z powrotem

Porządki przed zimą

Tabor MZK powoli powiększa się. Stale otrzymujemy nowe autobusy, sprowadzane są także wagony z Chorzowa i Sanoka. Najnowsza część taboru przedstawia już jednak bardzo smutny widok.

W wielu Chaussonach brak jest szyb, wiele drzwi zostało wyłamanych, a najczęściej brak jest gumowych taśm uszczelniających. Przez powstałe szpary wieje wiatr, przedostaje się w czasie niepogody, deszcz. Wiele wreszcie widać ławek powykrzywianych, odartych z pokrycia, lub ich w ogóle nie ma.

Podobnie rzecz przedstawia się w tramwajach. Brak szyb, uchwytów przy wejściach i wewnątrz wagonów.

Pasażerowie niejednokrotnie zwracają konduktorom uwagę na brudy panujące we wszystkich prawie środkach lokomocji MZK. Rzeczywiście wagony ,autobusy i trolleybusy nie grzeszą zbytnią czystością. Siedzenia zakurzone. Na podłogach stosy śmiecia, brak popielniczek i żarówek.

Wiele jest w tym jednak winy naszej (pasażerskiej). Nie nauczyliśmy się jeszcze dotąd szanować mienia publicznego. Zbyt wiele w nas jeszcze niechlujstwa! Jakże często obserwować można wypadki bezmyślnego zaśmiecania ulic, lokali publicznych no i, rzecz jasna, środków komunikacji.

Jednak i MZK nie pozostają bez winy. Sprawa czystości taboru powinna być tak samo traktowana jak i wymiana torów, zakładanie nowych linii itd. Dobrze konserwowany tabor, pozostający pod pieczołowitą opieką jest gwarancją długiej egzystencji.

A MZK nie zawsze wykazują zainteresowanie stanem swego taboru. Widać to najwyraźniej w nowych, pachnących jeszcze świeżością „Chaussonach". Jeśli w którymś z wozów zostanie uszkodzona, np. oprawka lampki wewnętrznej, uszkodzenia tego nikt nie naprawi. Za zgniecionym szkiełkiem ochronnym, gniecie się żarówka, niszczą się przewody. Nie jedyny to zresztą przykład niedbalstwa. Jest ich daleko więcej, chociaż by tylko autobus nr. 270 w którym mimo wielu zniszczeń od dłuższego już czasu nie widać śladu naprawy.

Zbliża się zima... Niedługo nastaną mrozy i zawieje. Pasażerowie chcieliby jeździć w pojazdach ogrzanych od zimna szybami. Chcieliby, żeby pojazdy te nie wyglądały jak w czasie zaciemnienia. Jest okaja, by MZK obejrzały dokładnie stan szyb w tramwajach i autobusach a przy tej okazji — usunęły inne niedociągnięcia. (wus)

Drzewka na Pl. Szembeka

Pracownicy Wydziału Terenów Zieleni Zarz. Miasta rozpoczęli wczoraj sadzenie drzew na świeżo założonym skwerze na pl. Szembeka.

Wzdłuż trawników sadzi się lipy. Prace trwają. (s)

Wyścigi konne

Sobotnie gonitwy

Program wyścigów sobotnich otwierają i zamykają gonitwy arabów. W gonitwie pierwszej szybka Gonitwa może na odpowiednim dla siebie dystansie (1600 metrów) znaleźć się pierwsza na celowniku. O drugie miejsce będą walczyć Gazella i Medyna.

Druga stawka arabów startować będzie w ostatniej gonitwie. Dobry wyścig zrobiła Gwara. Zapowiada się niezła jej towarzysz stajenny Makron. Dystans 1800 m. odpowiada Orambie.

Z zespołu dwulatków, zapisanych do gon. 3-ej, wyróżnia się Indol, może lepiej przejdzie Atlanta. Nie bez szans Pilot.

Lepsze dwulatki startować będą w następnej gonitwie. Progresuje Awaria, szybki jest Krezus. Potrafi walczyć Jolanta.

Liczniejszy zespół starszych koni zapisano do gon. 6-ej. Krótki dystans 1600 m. odpowiada szybkiemu M. Cassino, może się lepiej udać Hajnówce. W lepszych towarzystwach startował Efeb, z miejscem może być Taras.

W gonitwie 8-ej dla starszych koni na dłuższym dystansie 2200 m. będą rywalizować ze sobą Bojar i Łańcut. Dwukrotnie biegał i odniósł zwycięstwo Equator, potrafią finiszować Hiroszima i Cheronea.

NASZE TYPY:

1) Gonitwa, Gazella
2) Akar, Nuta
3) Indol, Atlanta, Ardossi
4) Aliant, Orli, Bł. Rapsodia
5) Krezus, Amfora, Jolanka
6) Taras, Hajnówka, M. Cassino
7) Emocja, Allegoria
8) Equator, Bojar, Hiroszima
9) Makron, Oramba, Gwara.

Dziś w Stolicy

Odczyty

O godz. 19 w lokalu Klubu Lekarzy (ul. Koszykowa 37) w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odczyty: Prof. dr. W. Szejnacha pt. „Katarzyna Bakunina" oraz dr. Marii Boguszewskiej pt. „Ochrona zdrowia w Zakładach Pracy w Związku Radzieckim". Po odczycie odbędzie się „herbatka towarzyska".

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa Chopinowska. Zbiory stałe — Malarstwo Polskie Sztuka Zdobnicza. Sztuka Starożytna — otwarte codziennie w godz. 10 — 15.30; w soboty, niedziele i święta 10 — 19. W poniedziałki muzeum zamknięte.

SALA RADY NARODOWEJ (ul. Chmielna 7). Wystawa: Warszawa 1939 — 1949 w obrazach i rysunkach Artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego Z.P.A.P.

SARP (ul. Foksal 2) Wystawa Radzieckiej i Polskiej Karykatury Politycznej. Czynna od 19.X do 6.XI br. w godz. 10 do 18. Wstęp wolny.

MUZEUM W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10—16.

MUZEUM W MŁOCINACH. Wystawa „Strój Ludowy". Otwarta codziennie od godz. 10 — 16. Wstęp bezpłatny.

ARCHIWUM GŁOWNE (Pałac Pod Blachą — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przeszłość Warszawy w dokumencie" otwarta codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków i dni poświątecznych.

Zoo

OGRÓD ZOOLOGICZNY jest otwarty codziennie od godz. 9 do 16.

Teatry

POLSKI godz. 19 „Fantazy".

KAMERALNY o godz. 19 „Wiosna w Norwegii".

WSPÓŁCZESNY godz. 19.15 „Gwiazda Stevensona".

TEATR NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza".

MAŁY o godz. 19 „Ciotunia".

ROZMAITOŚCI godz. 19.15 „Śmierć Tarelkina".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY godz. 19.15 „Dorożką po Warszawie".

SYRENA dziś nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY w niedzielę godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Spotkanie nad Łabą" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Czy z Kronsztadtu", godz. 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Nowa Albania", godz. 14, 16, 18. Zw. Zaw. 20.

STYLOWY (Marszałkowska 112): Składany program kolorowy, godz. 15, 17, 21. Zw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 ((Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11, zmiana programu w każdy piątek.

SYRENA (Inżynierska 2): „Guramiszwili" godz. 17, 91. Zw. Zaw. 19, niedz. 15.

TĘCZA ((Suzina 4): „Kariera" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15.

1 MAJ (Podskarbińska 4): „Maskarada" godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

KINO W—Z (Leszno 135/137): „Trójka trefl", godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15.

STOLICA (Narbutta): „Milcząca barykada" godz. 16.30, 21.15. Zw. Zaw. 19, niedz. 14

„OCHOTA" (Grójecka 65): „Kwiat miłości" godz. 17, 21. Zw. 19, niedz. 15.

radio

W dniu 23 bm. (niedziela) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Fala 1339,3 m.
Wiadomości 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00. Wszechnica 11.35.
8.25 9.00 10.00 Muzyka. 9.50 „Maszyny, przyrządy, wynalazki". 10.40 „Głos mają kobiety". 11.00 Muzyka rozrywkowa. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.45 „Z życia ZSRR". 14.00 Przerwa. 16.20 Muzyka dwufortepianowa. 16.40 Zagadki naukowe. 17.00 „Rusałka" opera Dargomyżskiego. 20.40 „Wieczorna serenada". 21.00 Muzyka popularna. 21.40 Wiadomości sportowe. 21.55 „Teatr Eterek". 22.40 Muzyka rozrywkowa. 23.10 Muzyka taneczna. 24.00 Koniec audycji.

Fala 395,8 m.
Wiadomości 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00.
7.00 Dla wsi. 7.15 8.20 Muzyka. 9.00 Muzyka organowa: Gra Ociwieja. 9.30 Proza staropolska. 9.45 Muzyka poważna. 10.00 Ziemia odminowana — koncert ork. Gerta. 11.00 Recenzja. 11.10 Dziennik Warszawski. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 „Gawęda przyrodnicza". 13.15 Aud. regionalna. 14.00 „U naszych twórców". 14.10 Kapela ludowa Dzierżanowskiego. 14.40 „Pan Tadeusz". 15.00 Muzyka taneczna. 15.15 Dla świetlic dziecięcych. 16.20 „Nasze chóry śpiewają". 16.50 Pogadanka. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Światła w Koordii" — słuchowisko. 19.00 Reportaż z meczu bokserskiego Polska — ZSRR. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.20 Muzyka taneczna. 23.15 Utwory na flet i altówkę. 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.